WIADOMOŚCI CELNE

Nr 10/11
2002

ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2002



WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Maria Hiż, Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.guc.gov.pl
tel. 694 46 30

3 Wydarzenia
10 Fakty
14 Opinie
15 Współpraca międzynarodowa
22 Obok nas
26 Nasze doświadczenia
32 Prawo i bezprawie
42 Wspólne sprawy



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Przełom roku niesie ze sobą – jak to ma w zwyczaju – dużo radości i nadziei. Otrzymujemy zewsząd miłe życzenia świąteczne i noworoczne. Sami również obdarowujemy nimi swoich bliższych i dalszych znajomych, wspominając ich przy tym ciepło.
Święty Mikołaj – czy to trochę bogatszy, czy też trochę biedniejszy, roznosi swoje prezenty-niespodzianki. Ale najważniejsze, że w tym czasie odwiedza nas gość najmilszy – Nadzieja. I dzięki niej zaczynamy wierzyć, że nowy rok przyniesie to, na co od dawna czekamy, co sobie wymarzyliśmy albo precyzyjnie zaplanowaliśmy (a może jakąś ekstra miłą niespodziankę?). I oby tak było.
Mamy w tym radosnym czasie tylko jeden smuteczek: że oto jesteśmy znowu odrobinę starsi. Ale kto by się tak naprawdę tym przejmował, racząc się dobrym jadłem w otoczeniu najbliższych, w blasku świec i choinkowych lampek.

Do siego roku, do siego najmilsi.

Krystyna Urbańska

Zbliżają się ciepłe i pogodne
Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2003 Rok.
Życzę polskim celnikom i ich najbliższym radości, spokoju i ciepła rodzinnego w tych nadchodzących, najpiękniejszych w roku dniach.
Chciałbym, aby przyszły rok pełen był naszych indywidualnych osiągnięć, które przełożyłyby się na stabilizację, sukces i satysfakcję całej polskiej Służby Celnej.
Wierzę, że tak będzie.

Tomasz Michalak

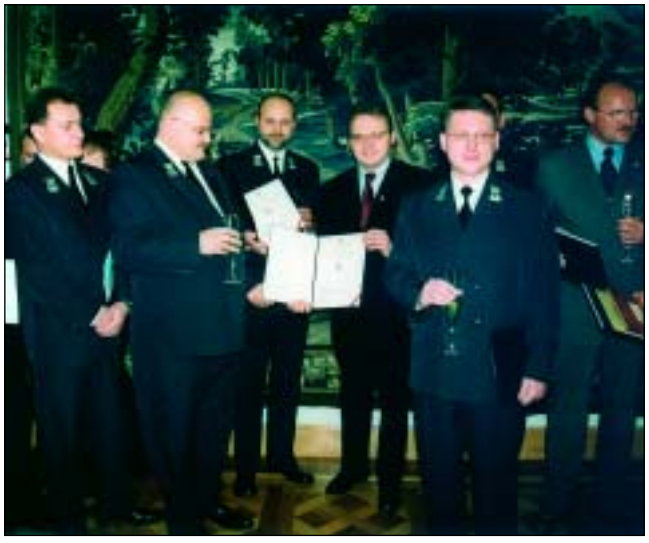


Szef Służby Celnej



Przyjaźni celnicy

13 listopada w Belwederze miało miejsce bardzo miłe dla całej administracji celnej wydarzenie. Tego dnia rozstrzygnął się konkurs na „Najbardziej przyjazny urząd administracji rządowej".



Na 25 finalistów, trzy urzędy to reprezentanci Służby Celnej, a mianowicie:

- Izba Celna w Białej Podlaskiej
- Izba Celna w Białymstoku
- Urząd Celny w Białymstoku

Konkurs ten odbył się po raz drugi i po raz drugi reprezentanci Białegostoku i Białej Podlaskiej godnie reprezentowali wszystkich polskich celników.

Cel konkursu to promowanie działań i rozwiązań zorientowanych na poprawę jakości obsługi klienta urzędu. Przedmiotem oceny dokonanej przez niezależnych specjalistów było między innymi:

- dostępność informacji dla klienta;
- warunki socjalne i ich dostępność dla klienta;
- udogodnienia dla osób niepełnosprawnych;
- procedury obsługi klienta,
- a także klimat i organizacja pracy w urzędzie.

Ceremonia była tym bardziej przyjemna dla nas, iż swoją obecnością uroczystość zaszczycił Szef Służby Celnej Tomasz Michalak.

PS. Mam nadzieję, że w przyszłorocznej edycji, wzorem aparatu skarbowego, udział weźmie nieco więcej izb i urzędów celnych.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy, Izba Celna Białystok

Certyfikat jakości dla poznańskich celników

Oddział Celny Port Lotniczy „Ławica" jest pierwszym Oddziałem Celnym w Polsce, w którym został wdrożony system zarządzania jakością zgodnie z normą ISO 9001: 2000. Potwierdzeniem tego jest certyfikat wręczony 18.11.2002 r. podczas uroczystości zorganizowanej przez polskie Centrum Badań i Certyfikacji pod patronatem Ministerstwa Gospodarki.

Jesteśmy trzecią w Europie – po Wielkiej Brytanii oraz Holandii a czwartą na świecie – administracją celną, która otrzymała to prestiżowe wyróżnienie!



Decyzja o wdrożeniu systemu została podjęta przez Dyrekcję Urzędu Celnego w październiku 2001 r. Pierwszym krokiem rocznej pracy była diagnoza istniejącego systemu jakości, a następnie przeprowadzenie szeregu szkoleń, określenie celów strategicznych i operacyjnych, stworzenie siatki procesów i procedur, według których przebiegała praca w Oddziale.

Celem wdrożenia systemu było przede wszystkim:

- skrócenie czasu odpraw,
- podniesienie efektywności kontroli i dozoru celnego,
- racjonalizacja pracy i przejrzystość organizacji oraz funkcjonowania procesów zachodzących w Oddziale,
- uproszczona metoda wdrażania pracowników nowozatrudnionych,
- wczesne wykrywanie wad, słabych ogniw i niedoskonałości, co daje i szybszy, i sprawniejszy przepływ informacji, a tym samym zmniejszenie kosztów usługi,
- zapobieganie dublowaniu prac,
- poprawa współpracy, dzięki jednoznacznemu podziałowi kompetencji,
- realizacja wyzwań, jakie stoją przed całą administracją w związku z wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej,
- wreszcie, wprowadzenie sprawnego i sprawdzonego systemu zarządzania jakością, a poprzez to – zwiększenie wiarygodności i poprawę wizerunku celnika w społeczeństwie.

Praca nad uzyskaniem certifykatu była ciężka, ale satysfakcja warta całego włożonego wysiłku. Oddział Celny dorównał do najlepszych i jest to ogromny powód do dumy.

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Poznań

Oto gratulacje miłe sercom celników Izb Celnych wymienionych na poprzedniej stronie:



WOJEWODA PODLASKI

Szanowny Pan
Mirosław Sienkiewicz
Dyrektor Izby Celnej
w Białymstoku
Nadkomisarz Celny

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

Poznań, 21 listopada 2002r.

Pan
Czesław Szymaniak
Dyrektor
Izby Celnej
w Poznaniu

Szanowny Panie Dyrektorze,

Z prawdziwą satysfakcją obserwuję działania firm i instytucji zmierzające do podniesienia kwalifikacji i poprawy jakości świadczonych usług.

Uzyskanie przez Oddział Celny Port Lotniczy Poznań - Ławica pierwszego w polskiej administracji celnej Certyfikatu potwierdzającego zgodność Systemu Zarządzania Jakością z wymaganiami normy ISO 9000:2000 jest najlepszym wyrazem uznania dla działalności Państwa Urzędu.

Panie Dyrektorze, w tym ważnym dla Państwa Dniu, składam wszystkim pracownikom szczere i najlepsze życzenia dalszych sukcesów zawodowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z poważaniem,

Ryszard Grobelny
Prezydent Miasta Poznania

WOJEWODA WIELKOPOLSKI



V Bałtyckie Forum Gospodarcze

W dniach 7-8 października br, odbyło się w Gdańsku V Bałtyckie Forum Gospodarcze, zorganizowane pod patronatem Prezydenta RP p. Aleksandra Kwaśniewskiego.



PP. Grzegorz Baumgart oraz Maciej Firlej – gotowi do konsultacji eksperckich

Reprezentujący Izbę Celną w Gdyni Z-ca Dyrektora Mieczysław Swarcewicz wziął udział w Panelu dyskusyjnym „Polskie Porty Morskie – nowe wyzwanie, stare problemy i pożądane rozwiązania", natomiast w imprezie towarzyszącej V BFG tj. Forum Finansowym Małych Firm, uczestniczyli funkcjonariusze celni z Urzędu Celnego Gdańsk-Miasto pp. Grzegorz Baumgart oraz Maciej Firlej.

Izba Celna w Gdyni, doceniając rolę popularyzacji znajomości przepisów celnych oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom firm dotyczących dostępności do informacji, wzięła udział w przedmiotowych spotkaniach przedstawicieli podmiotów gospodarczych. Szczególnie Forum Małych Firm zostało pomyślane jako robocze spotkanie dla przedstawicieli firm z grupami eksperckimi reprezentującymi tematykę związaną z podatkami, ubezpieczeniami, bankowości, a także celną. Staramy się popularyzować znajomość przepisów celnych stosując wszelkie możliwe metody: internet, spotkania robocze, udział w imprezach typu Forum Finansowe Firm. W tym obszarze organy celne mają niezwykle trudną rolę do spełnienia – choć jesteśmy usługodawcami obsługi celnej obrotu towarowego z zagranicą, to nie prowadzimy doradztwa. W zakresie popularyzacji znajomości przepisów celnych zawsze będzie coś do zrobienia, a nasz udział w Bałtyckim Forum Gospodarczym tylko nas utwierdził w tym przekonaniu.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Gdyni

„Cło i granica 2002"



„VIII Międzynarodowa Wystawa Wyposażenia dla Kontroli Celnej i Granicznej", która już tradycyjnie odbyła się w gościnnych salach hotelu „Victoria" w Warszawie w dniach 2-3 października br. była trochę nietypowa. Czym różniła się od poprzednich?

Wystawa jak zwykle odbyła się pod patronatem szefów Służby Celnej i Straży Granicznej. Jednak tym razem obie służby postanowiły wykorzystać wystawę także do pokazania własnej działalności, własnych osiągnięć oraz przedstawić problemy przed nimi stojące w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Ale, po kolei. W VIII Międzynarodowej Wystawie „Cło i Granica" wzięły udział tylko 24 firmy (w poprzednich latach ich liczba dochodziła do 60-ciu) prezentujące specjalistyczny sprzęt dla służb celnych, Straży Granicznej oraz innych służb związanych z ochroną osób i mienia.

Zwyczajowo wystawę otworzyli szefowie Służby Celnej i Straży Granicznej, po czym można było podziwiać, naprawdę znakomity, nowoczesny sprzęt. (Takie przynajmniej było zdanie licznie zwiedzających wystawę funkcjonariuszy celnych oraz Straży Granicznej).

Duże zainteresowanie budziły usługi audytowe systemów informatycznych, a także dobrze znane celnikom systemy komputerowe firmy Główka S. A. specjalizującej się w tworzeniu rozwiązań informatycznych dla Służby Celnej.

Zwiedzający z zazdrością oglądali nowoczesny sprzęt, tak niezbędny podczas kontroli granicznych, taki jak: różnego rodzaju latarki m. in. wodoszczelne lub z diodami LED, endoskopy, endoskopy giętkie, wykrywacze metali, wykrywacze narkotyków, sprzęt do wykrywania fałszywych dokumentów, różnego rodzaju elementy wyposażenia i umundurowania. Oczywiście, jak zwykle, na wystawie nie zabrakło wyrobów znanej firmy Heimann Systems GmbH, światowego lidera w produkcji rentgenowskich systemów kontroli.

Pewnego rodzaju niespodzianką był brak wśród wystawców producentów broni oraz sprzętu do szkole-

nia strzeleckiego. W kontekście dyskusji na temat wyposażenia w broń części funkcjonariuszy celnych, wydaje się to co najmniej dziwne.

Jak już pisałem, obecna wystawa różniła się od poprzednich przede wszystkim aktywnym udziałem służb celnych i granicznych.

Służba Celna miała na wystawie dwa stoiska. W jednym prezentowaliśmy osiągnięcia w dziedzinie CITES oraz przedstawiliśmy informację o funkcjonowaniu Centralnego Laboratorium Celnego. Na tym stanowisku o swojej działalności informowali również przedstawiciele Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Świdrze i Ośrodka Szkoleniowego Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie.

Na drugim stoisku koleżanki z warszawskiej Izby Celnej udzielały informacji na temat przepisów celnych. Prezentowaliśmy tutaj też Stronę Internetową Służby Celnej. Oba nasze stoiska cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Po raz pierwszy na wystawie zaprezentowała się Wyższa Szkoła Celna w Warszawie. Szkoła ta kształci studentów w dwóch specjalnościach: obsługa celna i logistyka. Być może absolwenci tej szkoły już wkrótce zasilą szeregi funkcjonariuszy celnych. Mają na to niewątpliwie większe szanse niż kandydaci do pracy w „cle" z tzw. „ulicy".

Oprócz celników, również funkcjonariusze Straży Granicznej zaprezentowali swoje osiągnięcia w zwalczaniu przestępstw granicznych. Swoje stanowisko na wystawie miała też redakcja „Gazety Policyjnej".

Jeśli w ostatnich latach zmniejsza się ilość firm przedstawiających swoje produkty na wystawie „Cło i Granica", niewątpliwie zwiększa się ilość imprez towarzyszących wystawie. W tym roku, środa 2 października była Dniem Służby Celnej, a czwartek, 3 października – Dniem Straży Granicznej.

W środę, Służba Celna zorganizowała w Sali Gdańskiej Hotelu „Viktoria" trzy imprezy. Były to:

I. Konferencja nt. „Dobrze kontrolować, ale nie blokować – usprawnienie granicznej kontroli celnej w kontekście integracji europejskiej i zobowiązań międzynarodowych";

II. Prezentacja – Informatyczny system obsługi zgłoszeń celnych „CE-







LINA". (Prezentacji dokonali funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Krakowie i przedstawiciele firmy „Systemy Komputerowe GŁÓWKA S. A.")

III. Spotkanie kierownictwa Służby Celnej z potencjalnymi dostawcami sprzętu i usług. W spotkaniu tym wziął udział m.in. podsekretarz stanu w MF Szef Służby Celnej p. Tomasz Michalak.

Jak już pisałem, czwartek był Dniem Straży Granicznej. Koledzy ze Straży, zorganizowali interesującą Konferencję nt. „Wybrane metody elektronicznej ochrony granic". Podczas konferencji przedstawiono m.in. zintegrowany, zautomatyzowany system radiolokacyjnej ochrony polskich obszarów morskich i elektroniczne systemy ochrony wschodniej granicy państwa. Zaprezentowano możliwości zastosowania optoelektronicznych systemów obserwacyjnych, będących podstawowym wyposażeniem ochrony granic.

Tak Dzień Służby Celnej, jak i Dzień Straży Granicznej cieszyły się dużym zainteresowaniem. Pozwoliły obu służbom na pokazanie ich pracy, osiągnięć, ale i problemów jakie stoją przed nimi.

Obie Służby dobrze wykorzystały okazje zaprezentowania się szerokiej publiczności złożonej z przedstawicieli firm współpracujących z nimi i produkujących produkty, często niezbędne dla ich dobrego funkcjonowania.

Jeśli imprezy towarzyszące można uznać za sukces, to na pewno organizatorzy samej Wystawy „Cło i Granica" powinni zastanowić się nad ewentualnymi zmianami, gdyż malejąca z każdym rokiem ilość wystawców wskazuje, że wkrótce, ta przecież interesująca i niewątpliwie potrzebna wystawa, może ulec likwidacji.





Marcin Woźniczko

Celnicy wspólnie z inspektorami

Funkcjonariusze Służby Celnej będą przeprowadzać wspólne kontrole z Inspektorami Transportu Drogowego – w tej sprawie 12 listopada br. Szef Służby Celnej p. Tomasz Michalak podpisał porozumienie z p. Sewerynem Kaczmarkiem – Głównym Inspektorem Transportu Drogowego.

Od połowy sierpnia br. funkcjonariusze celni oraz Straż Graniczna, policja i inspektorzy transportu drogowego mają prawo kontrolować dokumenty związane z wykonywaniem krajowego lub międzynarodowego transportu na potrzeby własne (rozporządzenie ministra infrastruktury – Dz. U. Nr 120 z 2002 roku).

Na mocy podpisanego 12 listopada br. porozumienia Służba Celna i Inspekcja Transportu Drogowego zobowiązują się do prowadzenia i organizowania wspólnych przedsięwzięć, mających na celu zapobieganie i zwalczanie przestępstw gospodarczych dokonywanych w zakresie transportu drogowego lub w związku z tym transportem, a także w zakresie bezpieczeństwa i porządku ruchu na drogach publicznych.

Współdziałanie to ma polegać na:

- wzajemnym przekazywaniu i wymianie informacji,
- organizowaniu wspólnych i skoordynowanych kontroli,
- korzystaniu z dostępnych obiektów oraz posiadanego wyposażenia,
- organizowaniu wspólnych szkoleń.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele służby celnej wyrazili zadowolenie z podpisanej umowy i przedstawili m. in. propozycję, aby inspektorzy korzystali z zasobów

naszej świetnie wyposażonej bazy szkoleniowej.

W trakcie rozmów, tuż po podpisaniu umowy, Główny Inspektor Transportu Drogowego wyszedł z propozycją zatrudnienia w Inspekcji Drogowej funkcjonariuszy celnych, pracujących obecnie na granicy południowej i wschodniej, w przypadku ewentualnej utraty przez nich pracy po wejściu Polski do UE. Wg wstępnych szacunków w ITD mogłoby pracować ponad 300 celników. Propozycję przyjęto jako interesującą. Przedstawiciele ITD wystąpili też z prośbą o możliwość samodzielnego zdejmowania przez inspektorów drogowych plomb. Jednak jest to na razie niemożliwe z uwagi na obowiązujące przepisy prawa.



Szef inspektorów przypomniał, że obecnie Sejmowa Komisja Infrastruktury pracuje m. in. nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druk sejmowy nr 1044). Projekt ten doprecyzuje przepisy dotyczące posiadania licencji przewozowej, określa takie pojęcia jak „kwalifikacje zawodowe", „odpowiednia kondycja finansowa przewoźnika". Mamy nadzieję, że nowe regulacje ułatwią pracę naszym służbom celnym.

Tylko w październiku br. wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego skontrolowały 4225 pojazdów. Łącznie inspektorzy nałożyli kary na prawie 4 mln zł. Najczęściej karali za brak wypisu z licencji, karty opłaty drogowej czy elementów obowiązkowego wyposażenia przy przewozie materiałów niebezpiecznych. Podkreślano duży wkład pracy celników w ww. kontrole.

Beata Zuba

NOWY PUNKT KONSULTACYJNY



W dniu 23.09.2002 na przejściu granicznym Ludwigsdorf/Jędrzychowice nastąpiło uroczyste otwarcie polsko-niemieckiego punktu konsultacyjnego. Zaszczycił je swoją obecnością Prezydent Naddyrekcji Finansów Chemnitz, Wydziału Ceł i Akcyzy w Dreźnie Hans-Dieter Port. Polską stronę reprezentował Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu Romuald Brykman.

Wspólny punkt konsultacyjny powstał w celu usprawnienia przepływu i wymiany informacji pomiędzy sąsiednimi administracjami celnymi. Ma to być szeroko rozumiana informacja, nastomiast pracujący tam funkcjonariusze mają zadbać o to, aby maksymalnie przyspieszyć procedury formalne. Drogą listowną czeka się na uzyskanie choćby krótkiej informacji, niewspółmiernie dłużej. Drugim ważnym aspektem było skoncentrowanie przepływu tej informacji w jednym konkretnym miejscu. Ponieważ nasze struktury przechodzą intensywne zmiany i nasi sąsiedzi nie zawsze wiedzieli, do kogo mają się zwrócić z konkretnym zapytaniem, nie zawsze też posiadali orientację, kto z naszej strony zwracał się z wnioskiem o udzielenie pomocy.

Teraz wątpliwości te zostały rozwiane obustronnym porozumieniem zawartym na szczeblu okręgowym – Izbą Celną we Wrocławiu i Naddyrekcją Finansów w Chemnitz. Pewnie nie wszystkie sytuacje, jakie przyniesie życie, zostały przewidziane i dlatego pracujący tam celnicy mają bardzo ważne zadanie – muszą pokierować każdą, zwłaszcza nietypową sprawą, we właściwy sposób. Aby wypełniać odpowiedzialne zadania trzeba posiadać właściwe kwalifikacje. I tak funkcjonariusze muszą przede wszystkim biegle posługiwać się językiem niemieckim i oprócz wiedzy marytorycznej posiadać duże doświadczenie. Te ostatnie kryteria dotyczą oczywiście obu stron. Wspólny punkt konsultacyjny w Jędrzychowicach/Ludwigsdorfie jest trzecim z kolei, po Kołbaskowie i Świecku, funkcjonującym na granicy polsko-niemieckiej. Podstawą prawną do powołania takich jednostek jest porozumienie *Memorandum of Understanding* zawarte 21 października 1999 r. w Berlinie pomiędzy szefami obu administracji celnych.

Różne jednak są modele współpracy wypracowane dotychczas przez te punkty. Mamy nadzieję, że nasz punkt wykorzysta doświadczenia zdobyte przez kolegów ze Świecka i Kołbaskowa i stworzy własny, optymalny model funkcjonowania.

Podjęcie pracy przez wspólny punkt konsultacyjny w Jędrzychowicach/Ludwigsdorfie spotkało się z dużym zainteresowaniem niemieckiej prasy i mediów lokalnych.

Artykuły prasowe ukazały się w wydaniach z 21/22 września w Sächsiche Zeitung oraz w Dresdner Neuste Nachrichten, a telewizyjna stacja MDR dwukrotnie wyemitowała materiał poświęcony temu wydarzeniu.

Pracującym tam funkcjonariuszom obu administracji celnych życzymy sukcesów.

Arkadiusz Barędziak
Izba Celna we Wrocławiu



Nowe połączenie promowe

W dniu 3 października br. odbyła się uroczystość otwarcia nowego połączenia promowego Gdańsk–Trelleborg––Kopenhaga. Uroczystość okazała się podwójną nowością, gdyż obsługa tego połączenia będzie się odbywać z nowo wybudowanego terminalu w porcie Gdańsk na nabrzeżu Westerplatte. Prom *Duke of Scandinavia* będzie pływał co drugi dzień. W rejs prom może zabrać ponad 1200 pasażerów i 420 samochodów.

Oprócz tradycyjnych usług przewoźnik tj. duńska firma DFDS Seaways oferuje m.in. mini rejs do Kopenhagi połączony ze zwiedzaniem miasta, nini rejs City z dwoma noclegami w Kopenhadze oraz mini rejs do Oslo (zwiedzanie Kopenhagi oraz Oslo). Duński przewoźnik planuje przewieźć jeszcze w bieżącym roku ok. 10 tys. pasażerów. Służby celne też mają swoje powody do radości, gdyż uzyskano nowe, dobrze wyposażone pomieszczenia, dzięki czemu warunki służby poprawiły się znacząco. Oddział Celny „Baza Promowa" w Gdańsku będzie obsługiwał dotychczasowe połączenie z Nynashämn (Szwecja) oraz nowe z Kopenhagą. Pracy zatem im nie zabraknie, a ich dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości granicznej pozwalają wierzyć, że i z dodatkowymi obowiązkami poradzą sobie doskonale. Przykładowe ujawnienia „przemytu" w bieżącym roku w OC „Baza Promowa" w Gdańsku to:



Dyrektor Izby Celnej w Gdyni p. Bronisław Poźniak wraz z kierownictwem Urzędu Celnego Gdańsk Port oraz z funkcjonariuszami Oddziału Celnego „Baza Promowa" w Gdańsku – w nowych pomieszczeniach.

- W styczniu br. w wyniku rutynowej czynności kontroli celnej podróżnych powracających ze Szwecji promem pasażerskim „Silesia" funkcjonariusze celni ujawnili ukryte pod bagażami i nie zgłoszone do odprawy celnej kosmetyki (wody toaletowe, płyny po goleniu, dezodoranty, żele i preparaty do kąpieli, balsamy, kremy i inne) o wartości 16.414,50 PLN oraz radioodtwarzacze samochodowe o wartości 1.600,00 PLN.
- W czerwcu br. podczas przeszukania samochodu ujawniono nie zgłoszone do odprawy celnej towary: 16 sztuk tarcz do cięcia, 2268 szt. nożyków do golenia, 53 szt. tuszu do rzęs, 34 tuszu do drukarek. Towar został zatrzymany do postępowania karnego skarbowego.
- W lipcu br. w trakcie kontroli przywozowej podróżnych ujawniono nie zgłoszone do odprawy celnej kosmetyki firmy ORIFLAME. Kosmetyki ukryte były w bagażniku samochodu osobowego Ford Fiesta.



Wygodny dla pasażerów „rękaw" – widoczny z prawej strony promu.



Pomieszczenia są odpowiednio wyposażone w sprzęt.

✗ We wrześniu br. podczas rutynowej rewizji bagaży obywateli polskich podróżujących samochodem osobowym ujawniono karabinek pneumatyczny z gwintowaną lufą GAMO cal. 4,5 oraz 500 szt. amunicji. Zawiadomiono Policję, która zatrzymała w depozycie broń. (W ubiegłym roku funkcjonariusze tego Oddziału czterokrotnie zatrzymywali broń, na którą podróżni nie posiadali stosownych pozwoleń.)

Wszystkim funkcjonariuszom (nie tylko z Izby Celnej w Gdyni) należałoby życzyć coraz lepszych warunków służby, co – jak mamy nadzieję – wkrótce będzie normą

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Gdynia



KONFERENCJA NAUKOWA

Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak dużo do zrobienia w tak krótkim czasie **– powiedział Szef Służby Celnej p. Tomasz Michalak w swoim referacie wprowadzającym na konferencji naukowej „Wpływ standardów unijnych na funkcjonowanie Służby Celnej", zorganizowanej 18 października br. w Wyższej Szkole Celnej w Warszawie.**

Konferencję otworzył rektor Wyższej Szkoły Celnej profesor Józef Jura, a następnie zabrał głos Szef Służby Celnej, który zwrócił uwagę na najpilniejsze zadania, które stoją przed administracją celną w związku z przygotowaniami do przystąpienia do Unii Europejskiej. Przywołał także tragiczne wydarzenia z 11 września w USA, które przypominają o niezwykle istotnej funkcji administracji celnej – jaką jest funkcja kontrolna.

Szef Służby Celnej zwrócił szczególną uwagę na następujące zadania stojące przed nami:

- osiągnięcie pełnej gotowości ustawodawstwa,
- sprawność administracji,
- kompatybilność systemów informatycznych,





- zmiany restrukturyzacyjne, a co za tym idzie alokacja kadr,
- pozyskiwanie nowych zadań.

Powiedział również, że przedstawiciele służby celnej liczą na współpracę z przedsiębiorcami, chociaż nie zawsze mogą spełnić wszystkie ich postulaty.

Takim dobrym forum do wymiany poglądów jest obecnie Rada Celna.

Na konferencji spotkało się duże grono byłych prezesów, wiceprezesów i dyrektorów Głównego Urzędu Ceł z obecną kadrą Służby Celnej reprezentowaną przez przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Finansów i Izb Celnych, więc dyskusja o administracji celnej – tej obecnej i tej w przyszłości była bardzo burzliwa. Oprócz zarzutów np. dotyczących niejednolitej interpretacji prawa dokonywanej przez poszczególne Izby były też pochwały. Zauważono, że liczba celników w zasadzie nie zwiększyła się od ponad 6 lat i utrzymuje się na poziomie 14,5 tysiąca funkcjonariuszy celnych. Tak więc nakładane na administrację celną nowe zadania, wykonują niemalże ci sami ludzie. Muszą więc działać coraz sprawniej. Daje to podstawę do wystawienia wysokiej oceny naszej służbie!



Na konferencji przedyskutowano również:

- nowe usytuowanie służby celnej w administracji państwa,
- budowę infrastruktury celnej,
- stopień informatyzacji administracji celnej,
- doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy celnych w kontekście wymagań Unii Europejskiej.

Konferencja jest niewątpliwie kolejnym krokiem na drodze do zacieśniania kontaktów między środowiskiem naukowym a administracją, a wspólne wnioski z dyskusji mogą stać się impulsem do zmian na lepsze.

Beata Zuba

Urząd Celny w Lublinie – radość z nowej siedziby

W tak komfortowych warunkach celnicy z lubelskiego Urzędu Celnego jeszcze nie pracowali.

Przez ostatnie lata tułali się z miejsca na miejsce (wcześniej jako oddział), wykonując swoje obowiązki w ciężkich warunkach wynajmowanych lokali.

Od 6 września br. rozpoczął się nowy rozdział w ich służbie. Właśnie w tym dniu rozpoczęli pracę w nowo wyremontowanym obiekcie przy ul. Energetyków 20. Jak mówią sami celnicy z Lublina, tę datę będą wspominać z ogromnym sentymentem.

Obiekt zakupiony był przez GUC jeszcze w 1993 roku. Kompleksowa modernizacja i adaptacja nieruchomości zakończyła się w sierpniu tego roku, i co najważniejsze jest to docelowa siedziba Urzędu Celnego w Lublinie. Zlokalizowana na powierzchni około 1,5 ha, gdzie znajduje się budynek administracyjny, kontrolno – magazynowy oraz plac odpraw na kilkadziesiąt samochodów.



Zadowoleni celnicy z Lublina już w nowej siedzibie z dyrektorem Izby – Piotrem Witkowskim i naczelnikiem urzędu – Beatą Chudziak (z prawej).

W budynku administracyjnym, oprócz pokoi biurowych, znajdują się pomieszczenia socjalne, pokoje gościnne, sala konferencyjna oraz duże nowoczesne archiwum. Wszystko wyposażone w nowe, piękne meble. Projekt uwzględnia również potrzeby osób niepełnosprawnych, dla których zainstalowano specjalną windę. Interesanci mogą oczekiwać na załatwienie spraw w dużej poczekalni z wygodnymi krzesłami. Do dyspozycji celników jest rampa hydrauliczna do rozładunku towaru, waga najazdowa oraz pomieszczenia, w których można dokonywać rewizji towarów przy niesprzyjającej pogodzie. Dla kierowców przewidziano pomieszczenia socjalne, w których mogą oczekiwać na dokonanie odprawy. Całość placu jest oświetlona oraz monitorowana przez urządzenia wizyjne, dzięki którym można w każdej chwili określić ilość samochodów oczekujących na odprawę celną.

Celnicy z Lublina już bez kompleksów dotyczących siedziby, będą mogli w przyszłym roku wziąć udział w „Konkursie na Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Rządowej".

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Biała Podlaska

Celnicy palą

Zrobiliśmy rzecz straszną – paliliśmy papierosy!!! Straszne było jednak nie samo palenie, ale sposób w jaki to zrobiliśmy.

14 listopada Izba Celna w Białymstoku zainaugurowała kolejną, po akcji alkoholowej, akcję zdrowotną. W czeluściach pieca białostockiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spaliliśmy prawie 5000 paczek papierosów różnych marek. Papierosy te były pełnowartościowym towarem, a na ich spalenie zdecydowaliśmy się, aby uświadomić ludziom, iż palenie papierosów z przemytu szkodzi podwójnie

- po pierwsze szkodzi zdrowiu – ludzie, którzy mają dostęp do towaru tańszego, kupują go więcej. Jeśli kupują, to i palą więcej, a w związku z tym, iż są to z reguły wyroby podłej jakości, wykonane z różnego rodzaju odpadów, szybciej zapadają na zdrowiu,
- po drugie – szkodzi finansom publicznym.

Ta akcja to ukłon w kierunku zaleceń Międzynarodowej Konferencji o Nielegalnym Handlu Tytoniem, która odbyła się latem w Nowym Jorku pod egidą ONZ.

Oczekujemy teraz, iż w niedalekiej przyszłości będziemy dysponowali rozwiązaniami prawnymi, które umożliwią nam prowadzenie takich akcji częściej i na nieco większą skalę.



Ostatnia podróż papierosów.



... a teraz będziemy puszczać dym

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
IC Białystok



Rosjanie zmienili cła



O północy, z 3 na 4 października br. w Rosji zaczęły obowiązywać wyższe cła na samochody starsze niż siedmioletnie.

Plotka o planowanej podwyżce stawek celnych pojawiła się już w maju tego roku. Spowodowało to lawinowy wzrost liczby samochodów sprowadzanych do Federacji Rosyjskiej. Kolejki pojazdów jadących w tranzycie bardzo się wydłużyły. Jeżeli poprzednio np. w Gronowie dziennie na odprawę czekało 10 samochodów, to w maju, przed przejściem, każdego dnia, stało ich już prawie 100. Wtedy alarm okazał się być przedwczesny, jednak cła na sprowadzane pojazdy rzeczywiście się zmieniły, ale dopiero na początku października.

Stawki celne na samochody starsze niż siedmioletnie wzrosły ponad dwukrotnie. Do 4 października za auto o pojemności do 2,5 litra trzeba było zapłacić 0,85 euro za 1 cm^3, teraz – 2 euro. Za samochód o pojemności powyżej 2,5 litra stawka wynosiła 1,4 euro za cm^3 – obecnie 3 euro.

Informacja na temat zmian podana została tym razem wcześniej i służby celne obu stron mogły się przygotować na przyjęcie większej liczby samochodów. W czasie spotkania polskich i rosyjskich celników ustalono, że obie służby zadbają by odprawy tych pojazdów odbywały się płynnie i żeby wszystkie auta wjechały do Rosji przed zmianami stawek. Tak też się stało chociaż na przejściu granicznym w Bezledach pojawiły się pewne utrudnienia. Były one związane z tym, iż lawety z samochodami jak też ciężarówki i autobusy jadące do Rosji w tranzycie, ustawiły się w jednej kolejce z TIR-ami wiozącymi towar. Na skutek tego czas oczekiwania na przekroczenie granicy znacznie się wydłużył, jednak wszyscy rosyjscy importerzy aut zdążyli przed północą 4 października wjechać do swego kraju.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Polskie wojsko leci do Kabulu – odprawa w Porcie Lotniczym we Wrocławiu

W tym roku Polska, jako członek NATO wysłała zgodnie z zapowiedziami do Afganistanu własny kontyngent wojskowy. Odprawa wojska odbyła się we wrocławskim porcie lotniczym i poprzedziło ją wiele spotkań, bo obok szeregu problemów organizacyjnych pojawiła się konieczność sprawnego załadunku sprzętu na maszyny typu Rusłan!!!



Są to największe samoloty transportowe, jakie lądowały na naszym lotnisku. Kto nie widział, niech żałuje! Wystarczy powiedzieć, że do ustawienia tych maszyn na płycie wrocławskiego lotniska konieczna była obecność aż trzech ustawiaczy, ponieważ odległość między skrzydłami podczas manewru ustawiania była niewielka. Udźwig tych maszyn wynosi 150 ton i potrafią zatankować 40 tysięcy litrów paliwa.



Były to samoloty wyczarterowane od ukraińskich przewoźników i odbywały loty wahadłowe na trasie Wrocław – Kabul.

Odprawa celna odbywała się na płycie lotniska, chodziło bardziej o formalności przywozowe – rygorystyczne przepisy narzuciła strona afgańska. Oprócz lotniczych listów przewozowych (AWB) sporządzono dokument C302.

Wojsko Polskie pełni tam funkcje wspomagające i zabezpieczające, co nie oznacza, że jest bezpiecznie. Prasa donosiła już dwukrotnie o ranach odniesionych przez naszych saperów.

Kontrakt przedłużono o kolejne dwa lata, a my trzymamy kciuki za naszych żołnierzy i czekamy na ich powrót.

Arkadiusz Barędziak
Izba Celna we Wrocławiu

Duńska prasa o polskiej granicy

W dniu 16.10.2002 r. dziennik Politiken zamieścił kolejne z serii artykułów na temat Polski, reportaże A. Marcher pt. *Gaśnice z czystym spirytusem,* oraz K. Faber pt. *Tylne wejście do raju*, dotyczące sytuacji na polskiej granicy wschodniej.

Reportaż przeprowadzony został na przejściu granicznym w Terespolu. Autorka opisuje funkcjonowanie przejścia granicznego, wskazując na znaczną liczbę obywateli Białorusi przekraczających polską granicę każdego dnia. Podkreśla, iż handel przygraniczny w opisywanym regionie stanowi główne źródło utrzymania wielu mieszkańców, pozbawionych pracy w związku z trudną sytuacją gospodarczą w obu krajach. Zdaniem dziennikarki, wprowadzenie wiz dla obywateli Białorusi, które nastąpić ma w lipcu 2003 roku, spowoduje spadek obrotów handlu przygranicznego, a tym samym pogorszenie sytuacji mieszkańców regionu.

Drugi reportaż dotyczy pracy funkcjonariuszy Straży Granicznej na przejściu w Dorohusku. Informuje, iż kompleksowa kontrola polskiej granicy wschodniej została wprowadzona stosunkowo niedawno, jako że przed rokiem 1989 granica kontrolowana była szczelnie przez były ZSSR. Podkreśla, iż w ciągu minionych kilkunastu lat sytuacja zmieniła się diametralnie i polskie służby graniczne posiadają obecnie nowoczesne wyposażenie, oraz dysponują doświadczeniem niezbędnym do kontroli przyszłej granicy UE. Autorka wskazuje jednocześnie na fakt, iż zmianie uległy także warunki pracy i zadania polskich służb granicznych, które zmagają się obecnie ze zorganizowanym przemytem towarów i ludzi zza wschodniej granicy.

Szwedzkie dary na sprzedaż

Dages Nyheter z 6 i 7.10 informuje w 2-częściowej serii pt. *Opłacalne szmaty* o prowadzeniu przez fińskiego pochodzenia Szweda, nielegalnej zbiórki używanej odzieży, która przewożona jest do Polski i sprzedawana następnie po wysokich cenach w butikach z używaną odzieżą. Firma pod szyldem *Zbiórka szwedzkiej odzieży i tekstyliów* działa już od 20 lat i prawdopodobnie jest największą organizacją, działającą m. in. w Karlstadzie, Gävle, Falua i rejonie Malären. Autorzy reportażu informują, że ten przedsiębiorca od 1993 roku nie płaci podatków w Szwecji. Zwracają też uwagę na jego kryminalną przeszłość (odbywał karę więzienia w latach 1983-1985 m. in. za oszustwa podatkowe).

Według autorów cała akcja nielegalnej zbiorki jest bardzo prosta: za pomocą informujących ulotek (ok. 30 000 domów rocznie), co kilka tygodni, prowadzona jest zbiórka odzieży, wystawianej przez Szwedów. Worki są następnie sortowane na terenie magazynu wynajmowanego w Jordbro, tam odzież jest pakowana przez mieszkających na terenie magazynu nielegalnie pracujących Polaków, którzy następnie przewożą ją samochodami na zagranicznych numerach do Nynashämn. Tam odzież ładowana jest na samochody ciężarowe, które płyną promem do Gdańska. Z artykułu wynika, że o ile w końcu lat 90-tych zbierano 250 ton odzieży rocznie, to obecna zbiórka kształtuje się w granicach ca 2 do 3 tysięcy ton rocznie. Autorzy przestrzegają przed opisywaną instytucją i podają wykaz szwedzkich organizacji dobroczynnych, które zajmują się zbiórką odzieży. Należą do nich m.in. organizacja Armii Zbawienia, Czerwony Krzyż, Misja Lekarska, Pomoc Eryka i PMU Interlife.

Z artykułów wynika, że przedsiębiorca jest właścicielem dwóch spółek legalnie działających w Polsce.

W artykule przytacza się wypowiedź pracownika naukowego Uniwersytetu w Sztokholmie, który zwraca uwagę, że w ostatnich latach znacznie pogorszyły się w Polsce warunki życia, w niektórych rejonach bezrobocie sięga 25% i zapotrzebowanie na tańszą odzież używaną jest bardzo duże. Często jest to jedyna możliwość taniego kupna odzieży. W okolicach Gdańska i Gdyni działa ok. 40 szwedzkich butików z używaną odzieżą. W artykule zwraca się również uwagę na podjętą niedawno próbę polskiego rządu wprowadzenia zakazu wwozu odzieży używanej, która zakończyła się niepowodzeniem ze względu na bardzo duże dyskusje i krytykę. Wprowadzony zakaz dotyczy tylko obuwia i pościeli.

W artykułach przytacza się rozmowę z polskim emerytem, który kupuje wiele taniej odzieży używanej pochodzącej z Niemiec z przeznaczeniem dla rodziny na wsi. Nigdy jednak nie kupuje on odzieży w „szwedzkich butikach" ze względu na bardzo wysokie ceny. Odzież sprowadzana z Niemiec jest bardzo tania i dobrego gatunku. W rozmowach z autorami artykułów emeryci wyrażali swoje oburzenie faktem, że odzież, która miała być darem, sprzedawana jest z olbrzymim zyskiem w szwedzkich butikach. Działalność tej firmy nie jest zarejestrowana w Szwecji. Jedynym dowodem na jej działalność w Szwecji jest umowa najmu na magazyn w Jordboro. Duża część zbieranej przez firmę odzieży sprzedawana jest prawdopodobnie również w Estonii i na Ukrainie. Na podstawie rozmów „DN" z przedstawicielami Armii Zbawienia wynika, że szwedzki przedsiębiorca spieniężа za co najmniej 12 milionów koron, szwedzkie dary na cele dobroczynne.



Wspólna kontrola na granicy polsko-litewskiej

Przyspieszenie odpraw na granicy polsko-litewskiej było przedmiotem dyskusji Pana Grzegorza Kołodko, Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Finansów, z Panią Dalią Grybouskaite Ministrem Finansów Republiki Litewskiej, w czasie XII „Forum Ekonomicznego – Krynica 2002".

W dniu 8 sierpnia 2002 r. weszła w życie Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisana w Wilnie, dnia 14 września 1997 r., i zgodnie z postanowieniami Artykułu 17 „Właściwe organy kontrolne Umawiających się Stron uzgodnią tryb dokonywania wspólnej kontroli w przejściu granicznym oraz wymienią informacje niezbędne do sprawnego wykonywania czynności służbowych".

Możliwości wprowadzenia wspólnej kontroli na przejściu granicznym Budzisko-Kalvarija zostały omówione na spotkaniach Szefa Służby Celnej, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów RP – Tomasza Michalaka z Dyrektorem Generalnym Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów Republiki Litewskiej – V. Valickasem (Warszawa, 2 października br. i Budzisko-Kalvarija, 15 października br.).

W tym celu został przygotowany przez ekspertów polskich i litewskich i zaakceptowany przez Szefów Służb Celnych dokument „Wspólne stanowisko Izby Celnej w Białymstoku i Terytorialnego Urzędu Celnego w Kownie", zawierający rozwiązania organizacyjne w trzech wariantach uwzględniających element czasu i kosztów inwestycyjnych:

1. *„Działania organizacyjne – zakres minimalny"*, które mogą być natychmiast realizowane, bez nakładów inwestycyjnych;
2. *„Działania organizacyjne – zakres poszerzony"*, nakładające obowiązek wyposażenia przejścia w Budzisku w sprzęt kontrolny i zwiększenia obsady kadrowej po stronie polskiej;
3. *„Działania organizacyjne – zakres optymalny"*, uwzględniające prace inwestycyjne niezbędne do przygotowania miejsc wspólnych odpraw celnych i pomieszczeń dla polskich i litewskich funkcjonariuszy celnych po obu stronach granicy. Odpowiednie wnioski w tej sprawie Wojewoda Podlaski złożył w Ministerstwie Finansów na początku października br.

Należy podkreślić, że polska i litewska służba celna są przygotowane do wykonywania wspólnej kontroli, która w znacznym stopniu przyczyni się do usprawnienia odpraw i skrócenia czasu oczekiwania na granicy. Jednak do czasu wykonania wymaganych inwestycji, przyjęto ustalenia dotyczące poprawy płynności ruchu na przejściu granicznym Budzisko-Kalvarija, możliwej do osiągnięcia bez nakładów inwestycyjnych i poprzedzającej wprowadzenie wspólnej kontroli.



Na przejściu granicznym Budzisko-Kalvarija szefowie Służb Celnych Polski i Litwy ocenią możliwości wprowadzenia wspólnej kontroli.

Szefowie polskiej i litewskiej służby celnej postanowili zawarte w dokumencie ustalenia w zakresie spraw celnych przyjąć do natychmiastowej realizacji, natomiast pozostałe, wymagające zaangażowania innych resortów (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Podlaski Urząd Wojewódzki) przekazać jako rekomendację służb celnych właściwym organom rządowym.

W ww. dokumencie zostały szczegółowo określone „działania organizacyjne – zakres minimalny, które mogą być realizowane bez nakładów inwestycyjnych jako pakiet działań zgodnie z hasłem „nie ma kolejek na przejściu Budzisko – Kalvarija". Działania te obejmują:

- ograniczenie ilości samochodów poddawanych kontroli szczegółowej, zlecanej przez Straż Graniczną (w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej),
- przeniesienie litewskiego punktu Straży Granicznej, wydającego tablice rejestracyjne dla samochodów osobowych, poza teren przejścia,
- wprowadzenie całodobowej kontroli fitosanitarnej po stronie polskiej,
- przystąpienie Republiki Litewskiej do Konwencji o Wspólnej Procedurze Tranzytowej, co znacznie wpłynie na obniżenie czasochłonności odpraw.

W zakresie „działań organizacyjnych – zakres poszerzony" uzgodniono:

- wyposażenie Oddziału Celnego w Budzisku w stacjonarne urządzenie rentgenowskie do prześwietlania samochodów ciężarowych (zakup ze środków PHARE na uszczelnienie granicy wschodniej w I kwartale 2003 r.),
- wymianę po polskiej stronie, wag dynamicznych do ważenia środków transportu na nowoczesne z właściwym oprogramowaniem (propozycja zaakceptowana przez obecnego na spotkaniu Wicewojewodę Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego – Pana J. Półjanowicza),
- rozszerzenie zakresu obsługi ruchu granicznego na przejściu Ogrodniki – Lazdijai o samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t posiadające certyfikaty EURO 2 i EURO 3, w celu umożliwienia przejazdu pustych samochodów za karnetem TIR i lawet samochodowych. Należy rozważyć możliwość wprowadzenia tego rozwiązania w dni o największym natężeniu ruchu (dni weekendowe i poniedziałki),
- o wyrównanie obsady kadrowej polskiej służby celnej w porównaniu z litewską (po stronie litewskiej zatrudnionych jest 104 funkcjonariuszy celnych, zaś po stronie polskiej tylko 88). Postulat ten realizowany jest na bieżąco, w ostatnim okresie Szef Służby Celnej przyznał dla Izby Celnej w Białymstoku – dodatkowych 15 etatów.

„Wariant optymalny – zakres niezbędnych prac związanych z dostosowaniem przejścia granicznego Budzisko – Kalvarija do wspólnej kontroli granicznej" określa prace inwestycyjne i związane z tym nakłady finansowe, po obu stronach granicy, niezbędne do przygotowania pomieszczeń dla funkcjonariuszy celnych i miejsc wspólnych odpraw celnych. Po stronie polskiej całkowity koszt został wyliczony na kwotę ponad 3,8 mln złotych, z czego 1,4 mln zł zostanie wydatkowanych do końca 2002 r. Odpowiednie wnioski w tej sprawie Wojewoda Podlaski skierował do Ministerstwa Finansów w dniu 3 października br.

Po stronie litewskiej wydatki określono na kwotę 1,6 mln litów.

Szefowie obu służb celnych wyrażali zgodną, opinię, że w związku ze zbliżającym się przystąpieniem Polski i Litwy do Unii Europejskiej wszelkie wydatki powinny być bardzo dokładnie analizowane. Celem wspólnych przedsięwzięć jest zlikwidowanie kolejek na granicy polsko-litewskiej przy minimalnych nakładach inwestycyjnych.

Szefowie polskiej i litewskiej służby celnej w dniu 15 października br. wizytowali też przejście graniczne Ogrodniki – Lazdijai, gdzie dla usprawnienia ruchu granicznego niezbędne jest odwrócenie kontroli kierunków importu (na co obecnie nie zgadza się Straż Graniczna), oraz rozszerzenie zakresu obsługi ruchu o pojazdy powyżej 3,5 t ładowności oraz puste ciężarówki, przeciwko czemu protestują ekolodzy.



Minister Tomasz Michalak na spotkaniu z kadrą kierowniczą Izby Celnej w Białymstoku.

Szefowie zobowiązali regionalne służby celne do przygotowania kilku wariantów możliwych rozwiązań na przejściu Ogrodniki-Lazdijai, które będą przedmiotem rozważań na spotkaniu planowanym pod koniec grudnia br. na granicy polsko-litewskiej.

Z inicjatywy Dyrektora Izby Celnej w Białymstoku w dniu 30 października br. na przejściu granicznym Budzisko-Kalvarija odbyło się spotkanie czterech służb granicznych Pol-



Delegacja polskiej Służby Celnej rozważa możliwości wprowadzenia wspólnej kontroli.

ski i Litwy w sprawie ustalenia organizacji wspólnych odpraw granicznych w ruchu osobowym i autobusów na ww. przejściu.

Strony zaakceptowały propozycję organizacji prowadzenia odpraw oraz warunki lokalowe zaproponowane dla funkcjonariuszy celnych pełniących swoje obowiązki na terytorium drugiego państwa.

Straż Graniczna RP zobowiązała się wykonać montaż łączy teleinformatycznych dla potrzeb Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litewskiej w terminie do dnia 8 listopada br. (strona litewska dostarcza niezbędną ilość przewodu telekomunikacyjnego).

Jadwiga Kowalczuk
Naczelnik Wydziału
Współpracy Międzynarodowej DC

KOMENTARZ DO WIZYTY SZEFA SŁUŻBY CELNEJ TOMASZA MICHALAKA W BUDZISKU

Jak wygląda przejście graniczne z Litwą w Budzisku wie każdy, kto choć raz jechał tędy na Litwę. Jest to duże i czyste przejście, z bardzo dobrą drogą dojazdową – słowem XXI wiek. Jest tylko jedno ale: wielokilometrowe kolejki samochodów ciężarowych, jakie tworzą się pod koniec każdego tygodnia.

Przejście w Budzisku projektowane było na odprawy około 800 ciężarówek na dobę, jadących w obu



kierunkach, tj. wjeżdżających do Polski i z niej wyjeżdżających. Niestety, pomimo tego, że celnicy z Budziska robią co mogą (odprawiają często więcej niż 2000 aut na dobę), kolejki nie znikają.

Wszelkie modyfikacje sposobu prowadzenia odpraw poprawiają przepustowość tego przejścia w znikomym stopniu – Budzisko już dawno osiągnęło i przekroczyło swą planowaną moc przerobową. Rozwiązanie problemu można osiągnąć jedynie przez rozbudowę przejścia. Jednakże nie zapominajmy, że Republika Litwy jest w tej samej grupie państw starających się o wejście do Unii Europejskiej. Budowa nowego przejścia, wydatki rzędu kilkuset milionów złotych poczynione tylko po to, aby po naszym wspólnym wejściu do UE szukać nowego zastosowania dla nowo wybudowanych budynków – nie tędy droga.

Sprawa jest tak poważna, że dobrze że zostały zaangażowane w nią najwyższe gremia państwowe razem z Szefem Służby Celnej RP, Tomaszem Michalakiem i Szefem Cła Litwy Valerijonasem Valickasem.

Po ciężkich negocjacjach, opisanych wcześniej, odbyła się konferencja prasowa, podczas której Szefowie Służb Celnych przekazali najważniejsze aspekty rokowań. Na konferencji prasowej obecni byli przedstawiciele zarówno polskich, jak i litewskich mediów.

Następnymi punktami wizyty Szefa Służby Celnej RP – Tomasza Michalaka, były:

- przejście graniczne w Ogrodnikach, gdzie zapoznani zostaliśmy z litewską koncepcją zmian sposobu odpraw prowadzonych w ruchu towarowym i osobowym;
- Urząd Celny w Suwałkach, którego siedziba będzie w przyszłym roku poddawana gruntownej modernizacji;
- Urząd Celny w Łomży, który w ubiegłym roku otrzymał za symboliczną złotówkę plac z zabudowaniami od władz miasta Łomży.

P.S. *Jest już pierwszy efekt wspólnego stanowiska, dotyczącego odpraw w Budzisku. Już od 27 listopada zaczęliśmy prowadzenie wspólnych odpraw z Litwinami. Na razie w ruchu osobowym, ale to tylko pierwszy krok.*
Czekamy na następne, tak owocne wizyty naszego Szefa.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
IC Białystok

Cenna współpraca

W dniach 28 lipca – 6 sierpnia 2002 r. miała miejsce wizyta w Polsce Pana Andre Lawrence'a, Dyrektora Generalnego Dyrektoriatu Serwisu Laboratoryjnego i Naukowego Kanadyjskiego Cła i Agencji Dochodów.

Przedmiotowa wizyta była drugim etapem realizacji projektu, w ramach którego w ubiegłym roku (w październiku) w Ottawie spotkali się dyrektorzy centralnych laboratoriów celnych państw CEFTA.

Realizowany przez stronę kanadyjską projekt (wspierany przez Kanadyjską Agencję Rozwoju Międzynarodowego – CIDA) dotyczył zagadnień związanych z zarządzaniem centralnymi laboratoriami celnymi, współpracy, kooperacji centralnych jednostek oraz analizy planów dotyczących przyszłego rozwoju tych placówek.

Podczas rewizyty w Polsce Pan Andre Lawrence spotkał się z przedstawicielami Departamentu Kontroli Celnej, Departamentu Ceł, zapoznał się z zadaniami oraz strukturą organizacyjną „pionu celnego" w Ministerstwie Finansów.

Zwiedził Izby Celne w Białymstoku, w Białej Podlaskiej, Krakowie oraz wizytował regionalne laboratoria celne usytuowane na wschodniej granicy państwa.

Szeroko omawiano organizację, wdrożony system jakości, a także techniki badawcze stosowane w Centralnym Laboratorium Celnym Departamentu Kontroli Celnej.

W podsumowaniu wizyty Pan Andre Lawrence wyraził zainteresowanie nawiązaniem formalnej współpracy z Centralnym Laboratorium Celnym, poprzez wzajemne podpisanie listu intencyjnego.

Pod koniec października 2002 r. Laboratorium Kanadyjskiego Cła i Agencji Dochodów i Polskie Centralne Laboratorium Celne podpisały list o wzajemnej współpracy laboratoriów oraz ocenie i opracowywaniu technologii. Jest to pierwszy list intencyjny, formalizujący współpracę CLC z zagraniczną placówką. Dotychczas utrzymywane były jedynie robocze kontakty z przedstawicielami zagranicznych laboratoriów celnych.

W ramach podpisanego listu o współpracy oba laboratoria zobowiązały się m. in. do wymiany technicznych informacji, podejmowania wzajemnych badań, projektów naukowych, walidacji metod badawczych, prowadzenia szkoleń, wymiany pracowników, itd.

Omawiane działania ukierunkowane będą na wszystkie obszary działalności i zainteresowania obu laboratoriów, z jednoczesnym włączeniem zagadnień dotyczących technologii ułatwiających wykrywanie oraz badanie towarów przemycanych a także wykrywanie fałszerstw dokumentów.

Współpraca z kanadyjskim laboratorium dotyczyć będzie różnorodnych działań, podejmowanych na wielu obszarach, co biorąc pod uwagę bardzo zaawansowany poziom technologiczny tej placówki, powinno mieć wpływ na ułatwienie i przyspieszenie szeroko rozumianego rozwoju Centralnego Laboratorium Celnego.

Robert Ehrmann
CLC w Świdrze

Wizyta ekspertów brytyjskiej administracji celnej

W dniach 30–31 października br. Izbę Celną w Katowicach wizytowało dwóch ekspertów brytyjskiej administracji celnej.

Wizyta została zrealizowana w ramach projektu Phare 2000 i składała się z kilku spotkań. Kolejno eksperci odwiedzili: Izbę Celną w Gdyni, Poznaniu oraz w Katowicach. Jej przedmiotem była analiza obecnej wiedzy społeczeństwa i środowisk biznesowych na temat polskiej służby celnej oraz preferowanych sposobów komunikacji.

W pierwszym dniu wizyty eksperci spotkali się z kierownictwem Izby w celu zapoznania się z metodami współpracy ze śląskimi przedstawicielami sektora handlu i gospodarki. Przedstawiano im także ostatnie



Prezentacja w firmie FIAT



sukcesy katowickich celników w zakresie zwalczania przestępczości celnej i dewizowej, realizacji Konwencji CITES oraz wyników uzyskanych w ramach ochrony własności intelektualnej.

Następnie Naczelnik Wydziału Przeznaczeń i Procedur Celnych – Pan Andrzej Szczotka oraz koordynator ds. WPT – Pani Sylwia Kubacka przedstawili sposób i przebieg szkoleń, prezentacji, spotkań organizowanych przez Izbę dla przedsiębiorców.

W czwartek tj. 31 października br. odbyło się w Izbie spotkanie brytyjskich ekspertów z przedstawicielami środowisk gospodarczych. Przedmiotem spotkania było omówienie preferowanych sposobów komunikacji oraz najczęstszych utrudnień występujących w tym zakresie. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na kłopoty z jakimi borykają się przedsiębiorcy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Najczęściej wymieniano zbyt późne publikowanie aktów prawnych, brak sprawnie działających systemów informatycznych: np. ISZTAR, CELINA.

Ostatnim etapem wizyty była wizytacja jednego z najprężniej działających przedsiębiorstw na terenie Śląska, czyli firmy FIAT Auto Poland w Tychach.

Na miejscu prezentacji zakładu dokonał jej przedstawiciel Pan S. Łusiński. Omówił, jak w praktyce realizowane są odprawy w procedurze uproszczonej oraz jak przebiega wymiana danych informatycznych pomiędzy agencją celną i SAD, funkcjonariuszami celnymi oraz firmą FIAT.

Z wizyty eksperci w najbliższym czasie przygotują raport, który między innymi ma być posumowaniem ich 3 tygodniowej pracy.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

Polsko-ukraińskie spotkanie Służb Celnych

W dniach 25-26 września br., na zaproszenie Przewodniczącego Państwowej Służby Celnej Ukrainy, przebywała we Lwowie delegacja polskiej administracji celnej, której przewodniczył Szef Służby Celnej, podsekretarz stanu – Pan Tomasz Michalak.

W trakcie spotkania omówiono następujące zagadnienia:

Sytuacja na wspólnym odcinku granicy

Szefowie obu delegacji uznali, że mimo zwiększonego przepływu towarów i osób sytuacja na wspólnym odcinku granicy państwowej pozostaje jednak stabilna, a ewentualne problemy na bieżąco rozwiązywane są na poziomie dyrektorów granicznych organów celnych.

Obie delegacje uważają, że najważniejszymi przyczynami powstających czasami kolejek na granicy polsko-ukraińskiej są:

- znaczny wzrost ruchu towarów i osób przy ograniczonej przepustowości przejść,
- nierytmiczność odpraw (np. niezsynchronizowane zmiany służb po obu stronach, konwojowanie pojazdów w grupach po stronie ukraińskiej),
- niedostosowana do wielkości ruchu infrastruktura przejść,
- brak dokumentów wymaganych przez inne służby na granicy (weterynaryjne i fitosanitarne), co przedłuża odprawę graniczną,
- ostrzejsza kontrola graniczna/celna związana z zagrożeniem terroryzmem,
- zmiany przepisów celnych w sąsiednim kraju, wprowadzane bez wcześniejszej informacji.

Polska strona jest zdania, że bardziej skuteczne byłoby dokonywanie odpraw w wewnętrznym tranzycie na wszystkich przejściach granicznych, co jest bardziej praktyczne, sprzyja lepszej kontroli i efektywnej odprawie.

Strona ukraińska poinformowała, że władze celne stworzyły możliwość odprawiania towarów zarówno na przejściach granicznych, jak i na terminalach. Przewoźnicy mają obecnie prawo wyboru, gdzie dokonać odprawy.

Poza tym ukraińskie przejścia mają wkrótce pracować całodobowo. Następuje także likwidacja opłat lokalnych pobieranych dotychczas po stronie ukraińskiej.

Szefowie obu Służb Celnych zobowiązali dyrektorów granicznych organów celnych do przygotowania do końca listopada 2002 r. wykazu oddziałów celnych, w których będzie możliwe wprowadzenie „zielonych korytarzy".

Strona polska zwróciła uwagę na fakt, że czas odprawy granicznej jedynie w części zależy od pracy służby celnej. Potwierdziło to przeprowadzone w ramach Bałtyckiej Konferencji Celnej badanie ankietowe, tzw. Laufzettel.

Stronie ukraińskiej zasugerowano przeprowadzenie pomiaru czasu odpraw przez poszczególne służby graniczne, co pozwoliłoby ustalić tzw. „wąskie gardła".

Przemyt alkoholu i wyrobów tytoniowych

Przewodniczący obu delegacji wyrazili zaniepokojenie nielegalnym przewozem wyrobów alkoholowych i tytoniowych, pirackich płyt CD, artykułów AGD, artykułów spożywczych oraz dóbr kultury.

Przemyt jest obecnie zjawiskiem masowym, wynikającym z dużej różnicy cen na ww. artykuły w obu krajach.

Polska strona zwróciła uwagę na zorganizowany przemyt alkoholu w autobusach niektórych linii i zapowiedziała kierowanie wniosków o likwidację przemytniczych linii autobusowych, a także rekwirowanie pojazdów-skrytek. W przypadku podróżnych nagminnie łamiących przepisy anulowane będą wizy.

Gospodarzom przekazano informacje o metodach ukrywania przemycanych towarów, także w pociągach na trasie Kijów – Warszawa.

Strona ukraińska zapowiedziała wzmożone kontrole wspomnianych linii autobusowych.

Współdziałanie między oddziałami celnymi na przejściach granicznych

Szefowie polskiej i ukraińskiej służby celnej podkreślili konieczność szerszego współdziałania Izb Celnych, Urzędów Celnych i Oddziałów Celnych bezpośrednio na przejściach granicznych.

Niezbędne jest zapewnienie łączności telefonicznej pomiędzy kierownikami granicznych oddziałów celnych.

Konieczna jest regularna wymiana informacji o zmianach ustawodawstwa celnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy oraz innych danych istotnych dla sprawnego funkcjonowania służb celnych.

Obie strony zobowiązały się do przekazania wykazu osób upoważnionych do utrzymywania bezpośrednich kontaktów w celu wymiany informacji operacyjnych.

Wymiana informacji

Strona polska zobowiązała się do rozpatrzenia możliwości podpisania przedstawionych przez Służbę Celną Ukrainy projektów protokołów o wymianie informacji o towarach i środkach transportu, a także danych statystycznych dotyczących handlu zagranicznego.

Strona ukraińska zaproponowała dodatkowo wymianę informacji na przejściach granicznych w postaci tzw. listu towarowego, który miałby być stosowany dla przewozów ciężarowych i pojazdów pow. 3,5 tony.

Naczelników granicznych Urzędów Celnych oraz Oddziałów Celnych zobowiązano do wzajemnej wymiany wzorów pieczęci celnych.

Wspólna kontrola na granicy polsko-ukraińskiej

Strona ukraińska przekazała informację, że Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o ratyfikacji Umowy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową, podpisanej w Kijowie, dnia 25 czerwca 2001 r. Ustawa trafiła do podpisu do Prezydenta.

W Polsce również trwa proces ratyfikacji.

Obie delegacje potwierdziły pozytywne doświadczenia polskich i ukraińskich służb kontrolnych przy dokonywaniu wspólnej kontroli na drogowym przejściu granicznym „Ustiług – Zosin".

Uzgodniono, że grupy ekspertów opracują do końca listopada 2002 r. schemat współpracy organów celnych przy dokonywaniu wspólnej kontroli wraz z wykazem przejść granicznych, w których możliwe będzie dokonywanie takiej kontroli po wejściu w życie Umowy „O wspólnej kontroli".

Perspektywy rozbudowy przejść granicznych na granicy polsko-ukraińskiej

Strony stwierdziły, że istniejące przejścia na wspólnej granicy nie zapewniają warunków do sprawnej i efektywnej kontroli. Kolejki nie zostaną zlikwidowane bez modernizacji i budowy nowych przejść granicznych. Tylko wówczas granica będzie uznana za przyjazną, a praca służb celnych oceniona jako sprzyjająca rozwojowi dwustronnej wymiany handlowej.

Podkreślono, że niezbędny jest wspólny długoterminowy program zagospodarowania granicy ukraińsko-polskiej, uwzględniający wszystkie afekty rozbudowy przejść granicznych, w tym drogi dojazdowej, warunki naturalne, wspólne finansowanie oraz intensywność ruchu.

Marek Niewiadomski
Główny Specjalista w Wydziale
Współpracy Międzynarodowej DC

ZIMIZA 2002



Po raz kolejny Wojewódzki Sztab Wojskowy w Zielonej Górze oraz 85 Obwodowe Dowództwo Obrony we Frankfurcie nad Odrą zaprosiły przedstawicieli Izby Celnej z Rzepina do udziału we wspólnym międzynarodowym przedsięwzięciu. O ile poprzednia impreza, czyli ODERLANDMARSCH (Marsz Nadodrzański), który odbył się 22 czerwca 2002 r. była z założenia imprezą raczej rozrywkowo-rekreacyjną, to tym razem wraz z przedstawicielami właściwie wszystkich służb mundurowych oraz urzędów i instytucji samorządowych i rządowych województwa lubuskiego i Landu Brandenburgii, niżej podpisany i dyspozytor celny Piotr Dudzis wzięliśmy udział w poważnych ćwiczeniach sztabowych, odbywających się w dniach 28-30 października br. we Frankfurcie (O) oraz równolegle w Słubicach, Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze.

Celem wspólnego polsko-niemieckiego ćwiczenia na mapach, było przedstawienie współpracy cywilno wojskowej oraz pogłębienie wiedzy i umiejętności na podstawie wybranych sytuacji i tematów ćwiczebnych. Ponadto ćwiczenie pozwoliło na zapoznanie się ze strukturami współpracy cywilno-wojskowej po stronie niemieckiej i polskiej oraz osobisty kontakt uczestników wojskowych, innych służb mundurowych i cywilnych z obu stron granicy.

Ćwiczenie pod kryptonimem ZIMIZA 2002 Nadodrzańscy sąsiedzi, obejmowało część teoretyczną w postaci omówienia podstaw prawnych pobytu i funkcjonowania obcych wojsk na terytoriach zarówno Polski jak i Niemiec, praw i obowiązków jakie taki pobyt nakłada na



Dyrektor
Izby Celnej
Pan mgr Jerzy KOWALEWSKI
m. Rzepin

PODZIĘKOWANIE

Chciałbym serdecznie podziękować Panu Dyrektorowi, a za Pana pośrednictwem Panom Piotrowi Dudzisowi i Szymonowi Kabacińskemu, za udział w międzynarodowym ćwiczeniu "NADODRZAŃSCY PARTNERZY 2002 - ZIMIZA III".

Jestem niezmiernie rad mogąc poinformować, iż Pana podwładni prezentowali wzorową postawę, a zadania realizowane przez nich były na najwyższym poziomie.

Gratulując takich podwładnych życzę Panu Dyrektorowi, aby nadchodzący czas przyniósł wiele zasłużonej satysfakcji zawodowej. Życzę również dobrego zdrowia, radości i szczęścia w życiu rodzinnym oraz pomyślności osobistej.

SZEF
WSzW Zielona Góra
płk Stanisław JODŁOWSKI

Zielona Góra 2002 r.

obie strony a także sytuacji mogących wyniknąć podczas takiego pobytu, będących tematami do rozwiązania w drugiej jego części.

Trzecia część ćwiczenia dotyczyła hipotetycznej sytuacji katastrofy lotniczej spowodowanej działaniami terrorystycznymi, zaistniałej na pograniczu polsko-niemieckim. Rozmiary tej katastrofy wymagały zaangażowania dużych sił i środków zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej. Olbrzymią rolę miały tu do odegrania Centra Zarządzania Kryzysowego powołane przy starostwie w Słubicach i Wojewodzie Lubuskim w Gorzowie Wikp., z którego to zadania przynajmniej w teorii wywiązały się celująco. Jak już wspomniałem jednym z celów ćwiczenia było także nawiązanie (większości podtrzymanie) osobistych kontaktów pomiędzy uczestnikami reprezentującymi różne służby i instytucje obu państw. Temu celowi służyły zorganizowane w trakcie ćwiczenia wieczory: Brandenburski, którego gospodarzem był dowódca 85 ODO pułkownik Peter Graf oraz Lubuski, którego gospodarzem był Szef WSzW pułkownik Stanisław Jodłowski. Gościem tego ostatniego był Dyrektor Izby Celnej w Rzepinie nadkomisarz celny Jerzy Kowalewski, któremu niestety obowiązki służbowe nie pozwoliły wziąć udziału w wieczorze Brandenburskim, ale jak wiem wspierał nas wtedy duchowo.

Pragnę podkreślić, że uczestnictwo przedstawicieli rzepińskiej Izby Celnej w ćwiczeniu zostało wysoko ocenione przez jego organizatorów, zarówno Polskich jak i Niemieckich i to nie tylko oficjalnie ale również w tzw. rozmowach kuluarowych, a szczególny nacisk położono na doskonałą współpracę z Dyrektorem naszej Izby co jest nie bez znaczenia w obliczu naszego obecnego członkostwa w NATO i coraz bliższego w Unii Europejskiej.

Szymon Kabaciński
Izba Celna Rzepin

Niemieckie cło opuszcza swoje granice

W związku ze zjednoczeniem Niemiec doszło do połączenia dwóch jakże zróżnicowanych administracji celnych. W krótkim czasie powstało w wyniku integracji z administracją celną NRD z jej 7000 pracowników 5 nowych Naddyrekcji Finansów (OFD) z podległymi jej 20 Głównymi Urzędami Celnymi (HZA) i 5 Celnymi Urzędami Śledczymi (obecnie urzędy te należą do struktur Kryminalnego Urzędu Celnego (ZKA) – *przyp. tłumacza*).

Konsekwencją roku 1993 było powstanie europejskiego rynku wewnętrznego. Dla obywateli i podmiotów gospodarczych oznaczało to:

- zniesienie kontroli celnej w odniesieniu do towarów i ruchu podróżnych, a w dalszej kolejności na podstawie układu z Schengen zniesienie kontroli paszportowej na granicach z krajami Beneluxu i z Francją,
- swobodę podróżowania „bez granic" dla obywateli Europy,
- zniesienie odpraw celnych dla towarów z krajów członkowskich Wspólnoty – przeniesienie odpraw towarów z krajami trzecimi z granic, wewnątrz kraju.

W wyniku takiego rozwoju sytuacji administracja celna utraciła swoje dotychczasowe zadania. Sytuacja ta dotyczyła 4500 miejsc pracy. Kolejny 1000 miejsc pracy stał się zbyteczny w wyniku dołączenia Austrii do UE, jak i w następstwie wejścia w życie układu z Schengen w odniesieniu do granicy z Danią.

Przegląd potrzeb personalnych w niemieckiej administracji celnej

Rok	Liczba miejsc prac	Przyczyna zmian
1989	37.400	
1990	44.500	Integracja z administracją NRD
1993/1995	39.700	Przejęcie rynku wew. UE i układ z Schengen
1998	38.200	Zmian organizacyjne
2001-?	32.800	Reformy strukturalne do momentu poszerzenia UE na Wschód

Skutki wpłynęły w sposób oczywisty na organizację administracji celnej. Do 1998 rozwiązano 23 Główne Urzędy Celne (odpowiednik naszych Urzędów Celnych – *przyp. tłumacza*) i 216 Urzędów Celnych (odpowiednik naszych Oddziałów Celnych). Niezależnie od tego w 1998 roku liczba Wydziałów Ceł i Akcyzy przy Naddyrekcji Finansów zredukowana została z 21 do 8.

Mimo to do końca ubiegłego dziesięciolecia Niemcy posiadali jedną z największych, najnowocześniejszych i najskuteczniejszych administracji celnych w Europie. W ramach programu „nowoczesne państwo – nowoczesna administracja" konsekwentnie podejmowano wysiłki zmierzające do utrzymania i zmodernizowania istniejących struktur celnych. Zamierzenia tego programu zostały przekształcone na początku roku 2002. Liczbę Głównych Urzędów Celnych zredukowano jeszcze o połowę, liczbę wewnętrznych UC o jedną piątą, a liczbę Śledczych UC o blisko dwie trzecie. Poprzez te zabiegi cło przybliża się do wytyczonego celu stworzenia administracji sprawnej, skutecznej i tańszej w utrzymaniu.

Administracja celna zapewnia nadal 40.000 nowoczesnych miejsc pracy. W zależności od wykształcenia i sprawowanych funkcji urzędnicy pełnią tu służbę na szczeblach wyższym, podwyższonym, średnim i podstawowym. I tak przykładowo wykwalifikowani prawnicy i ekonomiści znajdą zatrudnienie na najwyższych stopniach hierarchii. Zawodowe spektrum zadań dla funkcjonariuszy tego szczebla rozciąga się od administrowania po znajomość i stosowanie procedur prawa narodowego i unijnego w dziedzinie poboru ceł, egzekucji podatków akcyzowych i organizacji rynku unijnego. Najwyższe stanowiska kierownicze są przeznaczone dla urzędników z konkretnymi zdolnościami i umiejętnościami, wykazującymi duże zaangażowanie osobiste i szeroko pojmowaną gotowość do mobilności.

Poszerzenie Unii Europejskiej zbliża się dużymi krokami. Gospodarcze systemy krajów wschodnich przechodzą już zaawansowane zmiany polityczne i ekonomiczne i z pewnością przyczynią się do wzbogacenia gospodarki europejskiej. Poszerzony rynek oznaczać będzie dla wielu przedsiębiorstw i zatrudnionych w „starej Europie" nowe szanse, natomiast dla administracji celnej postawione zostaną nowe wyzwania kolejnych przemian strukturalnych. Na granicach z Polską i Czechami, po przystąpieniu tych krajów znikną w znacznym stopniu wypełniane dotychczas zadania. Oznacza to, że około 5500 miejsc pracy poddanych będzie zmianom organizacyjnym.

Już na początku bieżącego roku Federalne Ministerstwo Finansów nakreśliło najistotniejsze daty ramowe, które obowiązywać będą od momentu przystąpienia Polski i Czech. I tak przewidywane jest zlikwidowanie kolejnych 11 Głównych Urzędów Celnych i 65 granicznych Urzędów Celnych. Przy przeprowadzaniu reformy administracyjnej rząd chce zachować wierność maksymie, aby zadania i wydatki państwa pozostały na poziomie niezbędnie koniecznym, tak aby nie zawieść zaufania wobec obywateli i zachować odpowiedzialność wobec gospodarki kraju. Skuteczne rozwiązania i struktury zdolne do funkcjonowania za optymalną cenę – oto cele nowoczesnej administracji celnej.

Unia Europejska jest obszarem bez granic wewnętrznych. Pomiędzy krajami członkowskimi towary mogą przemieszczać się bez kontroli. Jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom Unii a w szczególności ochrona interesów finansowych całej UE jest decydującym zadaniem cła. Reprezentanci administracji celnych wszyst-

kich europejskich krajów członkowskich spotykają się regularnie na obradach Rady Europejskiej w Brukseli. Poprzez zaplanowane akcje, rozwój instrumentów prawnych dla rozwoju wymiany informacji przy zwalczaniu przestępczości jak również poprzez wspólne szkolenia osiągnięty został wysoki stopień efektywności zwalczania przestępczości.

Dużą wagę przywiązuje się do koordynacji poprzez wspieranie krajów kandydujących przy zapobieganiu i zwalczaniu przemytu i przestępstw celnych. Już teraz administracje celne krajów kandydujących włączane są do prowadzonych na terenie Unii działań operacyjnych nastawionych na zwalczanie przemytu. Oferuje się także nieograniczoną pomoc w kształceniu kadr krajów kandydujących.

Sprawcy przestępstw celnych (przemyt narkotyków, broni i papierosów) organizują się od dawna w struktury międzynarodowe. Stąd konieczne stają się nowe formy współpracy operacyjnej służb celnych, aby efektywnie zwalczać zorganizowaną przestępczość gospodarczą. Można to realizować w formie wspólnych grup śledczych lub poprzez utajnione dochodzenia prowadzone w sposób spójny równolegle przez kilka administracji celnych UE. Po urzeczywistnieniu wewnętrznego rynku europejskiego staje się oczywistą koniecznością, aby administracje celne współpracowały ściślej i intensywniej. Tylko tak można uchronić rynek wewnętrzny zapewniając wolność konkurencji.

Administracja celna winna zmierzać drogą szeroko rozumianej komunikacji z obywatelami, a gospodarce zapewniać wszelkimi dostępnymi środkami niczym nieograniczony rozwój i w ten sposób intensyfikować dialog.

Zadania niemieckiej administracji celnej:

OCHRONA BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU

1. Ochrona ludności. Zwalczanie przestępczości w zakresie środków odurzających i przemytu broni, przestrzeganie zakazów i ograniczeń w granicznym obrocie towarowym, wypełnianie zadań policyjnych w związku z przekraczaniem granicy, zwalczanie procederu prania pieniędzy
2. Ochrona środowiska
3. Ochrona zagrożonych gatunków roślin i zwierząt
4. Ochrona gospodarki
5. Ochrona międzynarodowego bezpieczeństwa – przestrzeganie zakazów o embargach
6. Ochrona wód morskich
7. Zwalczanie nielegalnych wjazdów

POBÓR PODATKÓW

1. Podatek akcyzowy,
   podatek od olejów mineralnych, podatek od zużycia energii elektrycznej, podatek od wyrobów spirytusowych, podatek kawowy, podatek od win musujących, podatek od wyrobów pośrednich, podatek od piwa
2. Podatek importowy dla importu z krajów trzecich
3. Pobór ceł (dla UE)

POZOSTAŁE ZADANIA CŁA

1. Egzekucja roszczeń rządowych i ubezpieczenia socjalnego
2. Realizacja zadań w ramach polityki rolnej i organizacji rynku
3. Zwalczanie nielegalnego zatrudnienia
4. Sporządzanie danych i statystyk handlowych

Przetłumaczył i krótkim komentarzem wzbogacił
A. Barędziak
(Izba Celna we Wrocławiu)
na podstawie broszury
Bundesministerium der Finanzen –
Die Bundeszollverwaltung

Węgierska Straż Cła i Finansów

Republika Węgierska – pierwsze państwo byłego bloku komunistycznego, które wybrało demokrację. Państwo o obszarze 93036 km kw., ludności 10 195 000, PKB 4580 USD na osobę, inflacji 7,1% i bezrobociu 5,7%, kandydujące do Unii Europejskiej.

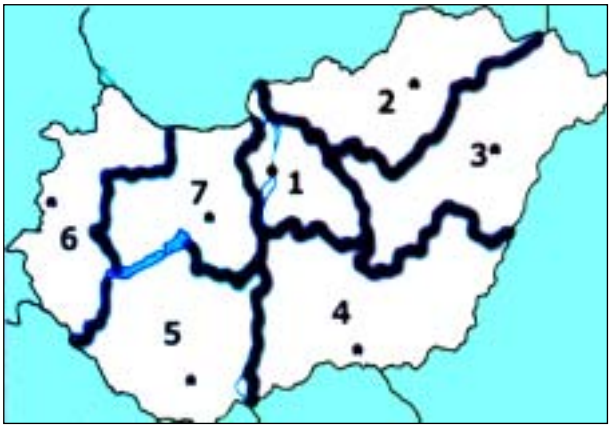


Węgierska administracja celna jest częścią administracji finansowej. Administracja celna jest kontrolowana i nadzorowana przez Ministra Finansów. Najwyższym organem w strukturach organizacji celnej jest Komisarz Dyrekcji Generalnej. Organami średniego poziomu są: regionalne organy administracji, Centralna Dyrekcja Portu Lotniczego, Centralna Dyrekcja Egzekwowania Prawa, Centralna Dyrekcja Kontroli, Centralna Jednostka Patrolu, Centrum Zarządzania Administracją i Informatyką, Laboratoria Celne.

Najniższymi organami celnymi są urzędy celne – wewnętrzne i graniczne oraz składy celne.

Republika Węgierska podzielona jest na siedem Dyrekcji Regionalnych:

1. Centralna Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Budapeszcie
2. Północna Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Miskolc
3. Północno-Równinna Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Debrecen
4. Południowo-Równinna Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Szeged



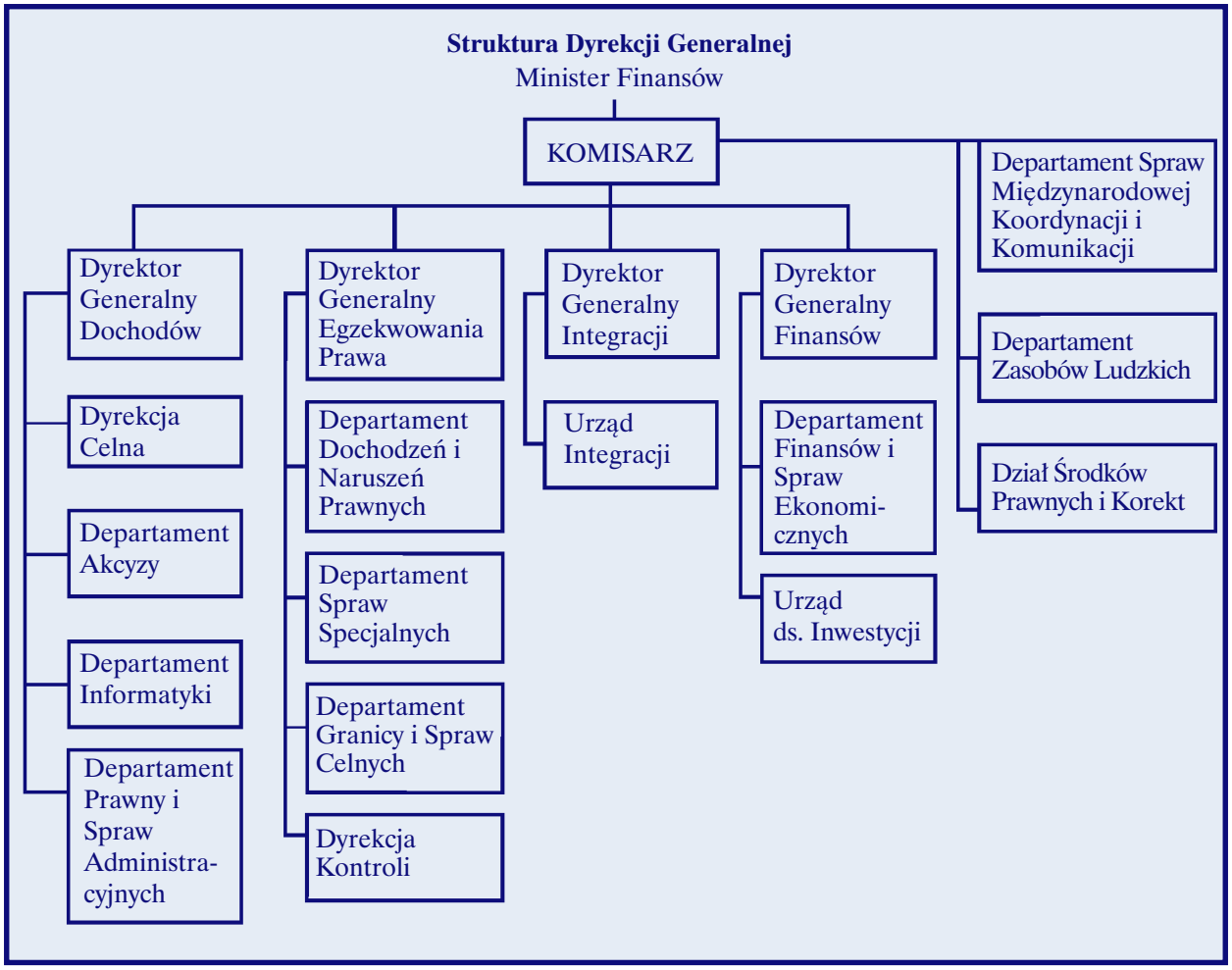
5. Południowo-Transdunajska Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Pécs
6. Zachodnio-Transdunajska Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Szombathely
7. Centralno-Transdunajska Dyrekcja Regionalna z siedzibą w Székesfehervar.

Na czele Dyrekcji Regionalnych stoi Komandor Regionalny, któremu podlega bezpośrednio Dział Zasobów Ludzkich, Dział Finansowy, Dział Spraw Prawnych i Koordynacji. Jego zastępcy podlegają natomiast działy: Granicy i Spraw Celnych, Akcyzy, Informatyki.

STATYSTYKA:

- W Węgierskiej Straży Cła i Finansów zatrudnionych było w 2001 r. 7834 osób, z czego 6413 to funkcjonariusze celni, a 1421 to cywilni urzędnicy państwowi. Liczba zatrudnionych osób ulega zmniejszaniu w skutek odejść pracowników na emeryturę, i tak w 2001 r. liczba ta zmniejszyła się o 24 funkcjonariuszy celnych i 43 pracowników cywilnych.
- Poziom obrotu towarowego z zagranicą od 1997 roku wykazuje gwałtowne tendencje wzrostowe. W 2001 roku wartość importowanych towarów wyniosła 7786,7 miliona HUF, a wartość eksportowanych towarów 6405,7 miliona HUF.
- Wykrywalność przestępstw narkotykowych wzrasta z roku na rok. W 2001r. wykryto 200 przypadków, gdzie łączna ilość narkotyków wyniosła 237 kg, a już w tym roku zanotowano 99 spraw o łącznej ilości ponad 107 kg różnego rodzaju narkotyków.

Opracowała:
Marzenna Kałka
UC Zielona Góra



UNIA EUROPEJSKA A ZASADY ODPROWADZANIA WŁASNYCH ŚRODKÓW

Unijne zasady odprowadzania środków własnymi – oczami naszych południowych sąsiadów

Na Unię Europejską jedni patrzą jak na zbawienie, inni przeciwnie, widzą w niej przekleństwo. Jedno jest jednak pewne, o naszym wstąpieniu do UE będą decydować wszyscy w referendum. A jak to będzie w Unii Europejskiej? Co dobrego, czy też złego, tam czeka nas? Na podstawie posiadanej wiedzy w tym zakresie, którą nabyłem z internetu, publikacji i z innych źródeł, nie obawiam się tego, że wstąpienie RCz do UE będzie niekorzystne. Raczej przeciwnie. Jednakże musimy aktualnie skonstatować, że nie da się przewidzieć wszystkich korzyści wynikających właśnie z przystąpienia naszego państwa do UE. Co więcej, należy domniemywać, że nie są w stanie przewidzieć tego również przedstawiciele państw członkowskich europejskiej piętnastki. Mimo to już teraz chciałbym zwięźle zapoznać czytelników z problematyką, którą we współpracy z kilkoma innymi resortami już dziś zajmuje się Ministerstwo Finansów – Generalna Dyrekcja Ceł, a która wiąże się z przygotowaniami do wstąpienia do UE.

Jednym z zadań przedakcesyjnej strategii administracji celnej RCz jest zorganizowanie funkcjonalnego systemu odprowadzania tzw. własnych środków UE na rachunek Komisji Europejskiej. Po analizie wszelkich przepisów i uchwał Rady UE, związanych z tą problematyką, a także po kilku roboczych i studyjnych wizytach zagranicznych, muszę skonstatować, że stworzenie takiego systemu odprowadzania własnych środków UE, który w pełni satysfakcjonowałby bieżącą kontrolę prowadzoną przez Komisję Europejską może być dla naszej administracji celnej „bardzo twardym orzechem".

Co więc się kryje pod pojęciem – własne środki UE? Krótko i prosto należałoby powiedzieć, że chodzi tu o wpływy, które są tradycyjnie pobierane przez organa celne i są nierozłączną częścią procedur budżetowych UE. Jednak by nie wywoływać niepożądanego oburzenia, czy też zbędnych obaw, nadmieniam, iż nie wszystkie dochody, które aktualnie administracja celna Czech pobiera, będą w przyszłości odprowadzane na rachunek budżetowy komisji Europejskiej. Częścią własnych środków UE jest przede wszystkim kwota odprowadzana z produktu krajowego brutto (ok. 1% z PKB), kwota z VAT-u (chodzi tu o ustaloną wysokość wpływów z VAT-u) i pozostałe opłaty związane z funkcjonowaniem Europejskiego Wspólnego Rynku w obszarze obrotu cukru oraz opłaty celne.

Nie wszystkie środki aktualnie pobierane przez organa celne będą więc odprowadzane do budżetu UE. Przykładowo nie są odprowadzane do budżetu UE środki finansowe uzyskiwane z krajowego podatku akcyzowego. Z postanowieniami Rady 2000/11/50/WE, które wprowadzone decyzją 1994/728/WE, wynika także iż dochodem budżetu Komisji Europejskiej nie jest oprocentowanie, egzekwowane przez organy celne w takich przypadkach, gdy dłużnik podatkowy nie dotrzyma terminu zapłaty długu celnego, bądź nie dotrzyma warunków nałożonych stosowną decyzją administracyjną. Dochodem UE nie są także środki finansowe będące kosztami egzekucji oraz kary pieniężne. Z przytoczonej decyzji Wspólnoty Europejskiej wynika ponadto, że państwo członkowskie ma prawo do odliczenia 10% z pobranej kwoty należności celnych dla pokrycia kosztów powstałych w państwie członkowskim w związku z poborem tychże należności. Niektórym czytelnikom po takim przedstawieniu problematyki może się wydawać, że nie ma co tu myśleć, wystarczy odliczyć od ostatecznej kwoty cła za dany miesiąc 1% i... po wszystkim. Ależ nie!

Zasady odprowadzania środków własnych UE zostały ustanowione Postanowieniem Rady 2000/1150/WE, a aplikacja tych przepisów jest nieco skomplikowana. Według tego Postanowienia na rachunek Komisji Europejskiej odprowadza się wszystkie wyliczane i zabezpieczone kwoty cła, które zostały wymierzone w danym miesiącu. Tak ustalona kwota cła jest ewidencjonowana na tzw. rachunkach odprowadzenia, rachunkach „A". Chodzi tu o rachunki (nie mylić z rachunkami bankowymi), z których winien być realizowany przelew na rzecz rachunku Komisji Europejskiej. Odprowadzenie określonej kwoty musi zostać zrealizowane przez państwo członkowskiej UE w pierwszym dniu roboczym, po 19-tym dniu drugiego następnego miesiąca. Oznacza to w praktyce, że np. w styczniu 2004 r. zostanie przypisane cło w wysokości 0,7 mld kcs. Podana kwota jest sumą wielkości wszystkich należności celnych przypisanych za dany miesiąc, dla których złożono stosowane zabezpieczenie długu celnego. Wyliczona kwota w wysokości 0,7 mln kcs zostanie po odliczeniu 10%, tj. 70 mln kcs, odprowadzona na rachunek Komisji Europejskiej nie później, niż do 20 marca 2004 r.

Przypisane cło, które nie zostało zapisane na tzw. rachunku „A", bądź nie zostało jeszcze zabezpieczone i pobrane w ogóle, jak też przypisy cła, które wprawdzie były zabezpieczone, lecz zakwestionowane w wyniku odwołania, będą rejestrowane na samodzielnych rachunkach aż do czasu zakończenia sporu. W praktyce oznacza to, że po uprawomocnieniu się decyzji przypis po uregulowaniu kwoty zostanie zarejestrowany na rachunku „A".

Uwzględniając wszystko to, co w sposób zwięzły napisałem o problematyce ewidencjonowania, a następnie odprowadzania wpływów z cła na rachunek budżetowy Komisji Europejskiej i przekładając to na nasz aktualny system postępowania celnego i organizacji pracy, uważam, że nadszedł najwyższy czas, by przeprowadzić w naszym systemie celnym radykalne zmiany. Wierzę, że aktualne prace dotyczące nowych przepisów wewnętrznych – rozporządzeń, poleceń metodycznych, informacji, wykładni prawnych i innych, które mają wejść w życie 1 lipca 2002 r., będą zmierzały w tym kierunku i doprowadzą do istotnych zmian naszego myślenia. Konieczna staje się również potrzeba zmian w naszym dotychczasowym traktowaniu deklarantów.

Inż. Pawel Kudrna, V Wydział MF-GRC
Z czeskiego czasopisma Clo Douane – kwiecień 2002r. tłumaczył
Jan Bohdanowicz
Urząd Celny w Legnicy

OPIS STANOWISK PRACY A EFEKTYWNOŚĆ SYSTEMU OCEN OKRESOWYCH I KSZTAŁTOWANIE KOMPETENCJI NA STANOWISKU PRACY W ADMINISTRACJI CELNEJ

Na przełomie lat 2001/2002 w Urzędzie Celnym w Gdyni (Izbie Celnej w Gdyni), specjalnie do tego celu powołany zespół funkcjonariuszy dokonał opisu stanowisk pracy w administracji celnej. Prace rozpoczęto od przeprowadzenia analizy pracy, której celem było zidentyfikowanie oraz opisanie istniejących w ówczesnym Urzędzie Celnym w Gdyni stanowisk pracy. Narzędziem, jakie posłużyło członkom zespołu do realizacji tego zadania, była tzw. Ankieta Opisu Pracy. Zdefiniowano ponad 50 różnych stanowisk pracy, a przy ich zastosowaniu opracowano strukturę organizacyjną Urzędu. To jednak był tylko początek prac zespołu. W drugim – właściwym etapie prac nad opisem stanowisk pracy w administracji celnej opracowano projekt karty opisu stanowiska pracy i przystąpiono do wypełniania kart treścią. W miarę upływu czasu wielokrotnie weryfikowano nie tylko kształt samej karty opisu stanowiska pracy, ale i strukturę organizacyjną Urzędu. Powstały w wyniku prac dokument stanowi zestawienie schematu ogólnego urzędu celnego, 15 schematów organizacyjnych poszczególnych komórek organizacyjnych urzędu celnego oraz 50 kart opisów stanowisk pracy w administracji celnej.

Dokonująca się „na naszych oczach" restrukturyzacja administracji celnej zaowocowała zmianą struktury organizacyjnej administracji celnej i poszczególnych jej jednostek organizacyjnych. Konieczne wydaje się więc dokonanie rewizji powstałych opisów stanowisk pracy. Nim jednak do tego przystąpimy, zastanówmy się nad przydatnością opisów stanowisk pracy w polityce personalnej.

Analiza pracy to proces pozyskiwania, interpretacji oraz rozwoju informacji o treści pracy, wymaganiach wobec osób wykonujących tę pracę oraz kontekście, w jakim praca jest wykonywana (*Rys. 1*). Analiza pracy ma na celu dokonanie opisu stanowiska pracy.

Opisy stanowisk pracy wywodzą się z analizy pracy i mają za zadanie podawać podstawowe informacje na temat danego stanowiska, takie jak jego nazwa, relacje podległości służbowej, cel ogólny, podstawowe obszary wyników lub główne zadania czy obowiązki. Opis stanowiska pracy jest podstawowym źródłem informacji o kompetencjach wymaganych na danym stanowisku.

Opisy stanowisk pracy w administracji celnej stanowić powinny przełożenie ogólnych celów organizacji na cele szczegółowe jej pracowników – opisane w postaci zadań realizowanych przez nich, których celem jest szeroko pojęta realizacja strategii. Tak sformułowany ogólny cel definiowania stanowisk pracy pociąga za sobą cele szczegółowe ich opisu identyfikowane z określonym stanowiskiem pracy w administracji celnej:

1. określenie celu i charakteru pracy na danym stanowisku,
2. usystematyzowanie obszarów odpowiedzialności funkcjonariuszy,
3. określenie indywidualnych zadań i obowiązków powierzonych poszczególnym funkcjonariuszom,
4. określenie kompetencji i umiejętności niezbędnych do pracy na danym stanowisku,
5. stworzenie postaw dla systemu ocen okresowych funkcjonariuszy,
6. ustalenie zasad wynagradzania pracy na danym stanowisku.

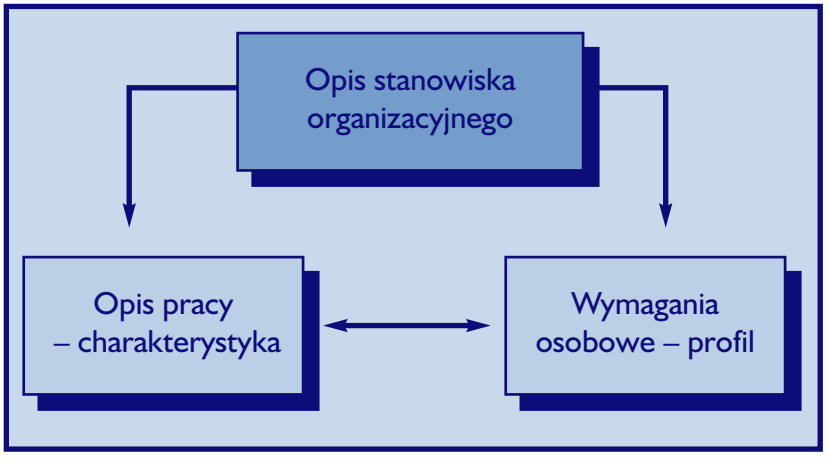
W literaturze przedmiotu, w zależności od celu sporządzania opisów stanowisk pracy wyróżnia się:

1. opisy stanowisk pracy dla celów organizacyjnych,
2. opisy stanowisk pracy dla celów ich wartościowania oraz
3. opisy stanowisk pracy dla celów szkoleniowych i oceny zintegrowanej.

Opis stanowiska pracy sporządzanego dla celów organizacyjnych jest tożsamy z opisem dla celów rekrutacji i selekcji pracowników oraz zarządzania przez efekty. Do jego podstawowych elementów należą:

- nazwa stanowiska,
- definicja celu ogólnego lub celów stanowiska,
- wykaz podstawowych obowiązków, kluczowych obszarów wyników, zadań lub czynności na danym stanowisku.

Tego rodzaju opisy stanowisk pracy w administracji celnej sporządzone zostały na przełomie lat 2001/2002 na przykładzie ówczesnego Urzędu Celnego w Gdyni.



Rys. 1. Składowe opisu stanowiska pracy.
Źródło: J. Zasadzka: Zarządzanie kadrami. Wybrane zagadnienia. Wyższa Szkoła Morska – Gdynia. Wydział Administracyjny. 1998.

Opis stanowiska pracy sporządzony dla celów wartościowania tego stanowiska powinien zawierać informacje zawarte w opisie organizacyjnym oraz „analizę czynników" stanowiska, odwołującą się do kryteriów wartościowania pracy. „Analiza czynników" rysuje kształt danego stanowiska przez pryzmat wiedzy i umiejętności, odpowiedzialności, decyzyjności, złożoności i kontaktów z innymi stanowiskami lub organizacjami.

Opisy stanowisk pracy sporządzone dla celów szkoleniowych i oceny zintegrowanej powinny opierać się na formacie stosowanym dla organizacyjnego opisu stanowiska pracy poszerzonym o analizę atrybutów danego stanowiska (wiedza i umiejętności niezbędne i pożądane na nim) oraz kompetencji wymaganych dla właściwego jego funkcjonowania. Oznacza to, iż konieczny staje się bardziej szczegółowy opis zadań, jakie pracownicy mają wykonać, a także sformułowanie wymagań dotyczących poszczególnych atrybutów i kompetencji. Ocena zintegrowana wymaga również zamieszczenia w karcie opisu stanowiska pracy i karcie oceny korespondujących ze sobą informacji, mogących stanowić podstawę wnikliwej analizy i rzetelnej oceny pracy na danym stanowisku.

Funkcje, jakie w administracji celnej spełniałyby opisy stanowisk pracy są następujące:
- diagnoza i usprawnienie pracy,
- określenie wymogów kwalifikacyjnych i kompetencyjnych na stanowisku pracy,
– zwiększenie efektywności ocen okresowych.

Opisy stanowisk pracy wspomagają proces diagnozowania i usprawniania pracy, zebrane i porównane ze sobą dają bowiem informację o zadaniach wykonywanych w ramach poszczególnych jednostek organizacyjnych i organizacji jako całości oraz o zasadniczych procedurach współdziałania w realizacji tych zadań (patrz: *Rys.2*).

Okresowo ponawiana analiza, prowadzona pod kątem niezbędności i powtarzalności zadań, umożliwiłaby podejmowanie decyzji dotyczących zmian organizacyjnych w dotychczasowej strukturze jednostek administracji celnej oraz przesunięć pracowników/ funkcjonariuszy między poszczególnymi stanowiskami.

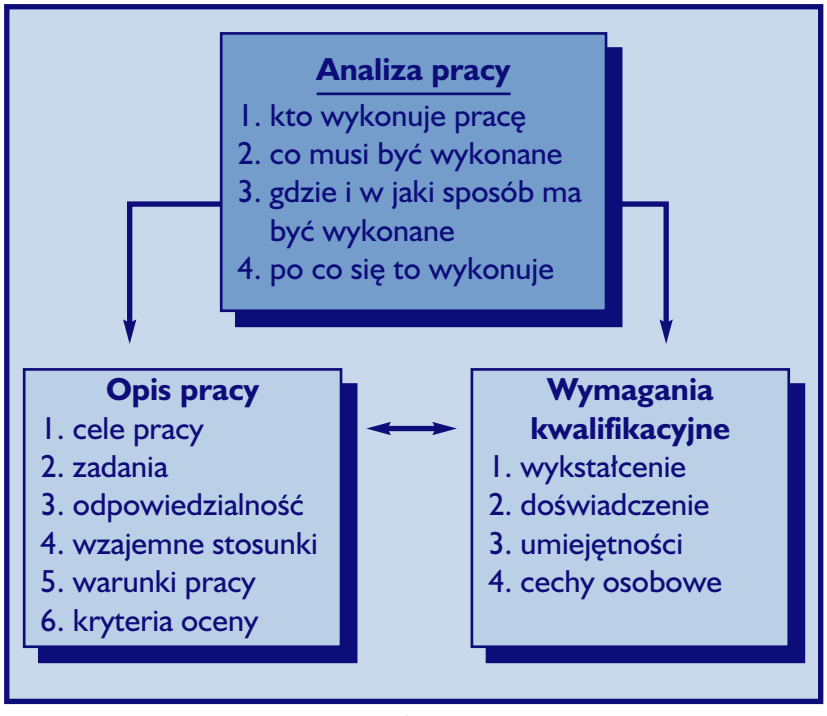
Niezwykle istotną funkcją, jaką pełnią opisy stanowisk pracy, jest umożliwienie określenia wymagań kwalifikacyjnych i kompetencyjnych na danym stanowisku. Kwalifikacje rozumiane są jako nagromadzony przez pracownika zasób wiedzy fachowej, doświadczenie i umiejętności oraz jego cechy osobowe postrzegane przez pryzmat realiów pracy. Przy doborze kandydatów na określone stanowisko w Służbie Celnej, przy określaniu ścieżek rozwoju zawodowego funkcjonariuszy celnych wymagania kwalifikacyjne i kompetencyjne mogą być definiowane w kategoriach:
- niezbędnych oraz
- pożądanych na danym stanowisku pracy.

Niektórzy autorzy wskazują również na konieczność zdefiniowania niepożądanych na danym stanowisku pracy kwalifikacji lub kompetencji. Użyteczność tego rozwiązania upatrują szczególnie w odniesieniu do cech osobowości, ponieważ niejednokrotnie mogą one uniemożliwić prawidłowe wywiązywanie się z określonych zadań. Ponadto, wielokrotnie w praktyce zdarzają się sytuacje, gdy zbyt wysokie kwalifikacje stanowią źródło frustracji związanej z pracą.

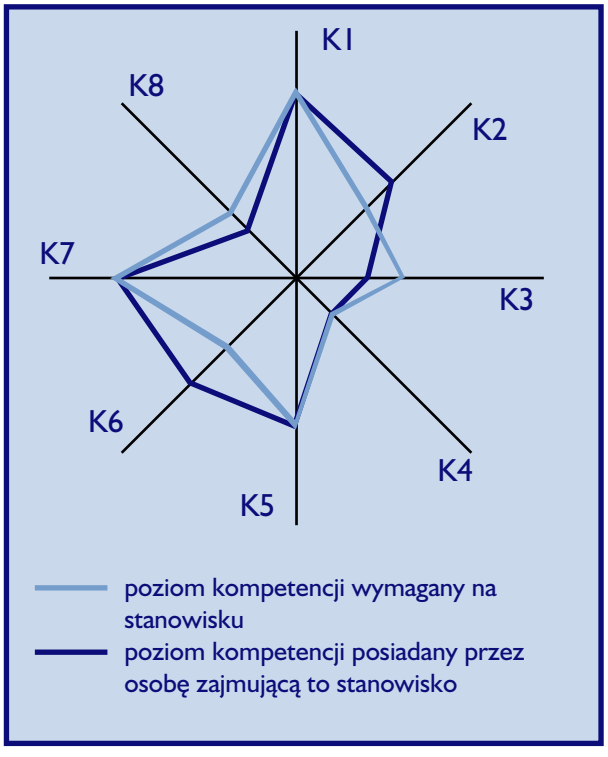
Kolejna funkcja opisów stanowisk pracy w administracji celnej znalazłaby odzwierciedlenie w jego wpływie na efektywność systemu ocen okresowych, są one bowiem źródłem rzetelnej informacji o stanowisku, jakie zajmuje dany funkcjonariusz celny, a przez to – może stanowić podstawę oceny jego pracy. Odniesienie wyników oceny do fundamentu, jaki stanowi katalog zadań i wymogów stanowiskowych stanowiło będzie czynnik obiektywizacji oceny i wytyczania ukierunkowanych działań mających na celu lepsze realizowanie zadań stojących przed danym stanowiskiem.

Warunkiem, jaki należałoby spełnić, by opis stanowisk pracy stanowił podstawę dla kształtowania kompetencji na stanowisku pracy poprzez efektywny system ocen okresowych, jest dokonanie diagnozy kompetencji niezbędnych dla właściwego funkcjonowania danego stanowiska i zamieszczenie ich katalogu w opisie stanowiska pracy.

Zanim zdefiniowane zostaną kompetencje stanowiskowe, warto zbudować katalog kompetencji istotnych w danej organizacji – jednostce administracji celnej. To po-



Rys. 2. Analiza pracy, opis pracy i wymagania kwalifikacyjne.
Źródło: j.w..



Rys. 3.Siatka i wykres kompetencji na stanowisku pracy.
Źródło: j.w..

zwoli w spójny sposób zdefiniować kompetencje na wszystkich stanowiskach pracy i ujednolicić ich interpretację. Ponadto, sformułowanie katalogu kompetencji pozwala, przy okresowych rewizjach aktualności opisów stanowisk, posługiwać się tym samym językiem znaczeniowym poszczególnych kompetencji. Ogromną zaletą tego rozwiązania jest również fakt, iż katalog kompetencji „organizacyjnych" pozwoli w łatwy sposób sformułować komentarz do oceny funkcjonariusza w języku kompetencji. Co dalej za tym idzie, ułatwi porównanie tych kompetencji funkcjonariuszy, które nie podlegają ocenie w formularzu oceny – porównanie między grupami stanowisk.

Instrumentem służącym weryfikacji posiadanych i zdobytych kompetencji przez funkcjonariuszy celnych jest system ocen okresowych. Dla zagwarantowania efektywności oceny okresowej w diagnozie kompetencji danego funkcjonariusza celnego pomocne okazać się może określenie poziomu natężenia danej cechy wymaganego dla danego stanowiska pracy w jego opisie. To pozwoli porównać wynik oceny okresowej funkcjonariusza z poziomem wymaganym na stanowisku i sformułować na tej podstawie wnioski co do podejmowania prób ewentualnego kształtowania danej cechy. Istotne jest w tej sytuacji zastosowanie takich samych skali oceny natężenia danej cechy w opisie stanowiska pracy i formularzu oceny okresowej funkcjonariuszy celnych. Wyniki nanieść można na siatkę kompeten-

SILNE STRONY ROZWIĄZANIA	SŁABE STRONY ROZWIAZANIA
• punkt odniesienia dla ocen okresowych, • zdefiniowanie zadań na poszczególnych stanowiskach pozwoli oceniać stopień ich realizacji, • określenie wymogów kompetencyjnych na poszczególnych stanowiskach pracy, • budowa jasnej, przejrzystej struktury organizacyjnej izb i urzędów celnych, • możliwość budowy polityki rekrutacji na stanowiska pracy, • podstawa dla wytyczania ścieżek kariery zawodowej funkcjonariuszy celnych.	• odejście od merytorycznego podziału stanowisk, • zbyt duże uogólnienie zadań, • opisy dokonywane były bez udziału i konsultacji z ekspertami, • opisy dokonywane były po wprowadzeniu systemu ocen okresowych.
SZANSE	**ZAGROŻENIA**
• możliwość obiektywizacji systemu ocen okresowych, • podstawa dla informatycznych systemów wspomagania zarządzania zasobami ludzkimi – HERMES, • budowa systemu zarządzania zasobami ludzkimi w administracji celnej, • budowa przewagi konkurencyjnej na rynku pracy, • możliwość wyceny pracy na poszczególnych stanowiskach, • możliwość zarządzania kompetencjami na stanowisku pracy, • wzrost znaczenia Działu Kadr i Szkolenia i ukierunkowanie charakteru jego pracy na zarządzanie zasobami ludzkimi.	• usztywnienie struktury organizacyjnej jednostek administracji celnej, • określenie zbyt ambitnych lub zbyt niskich progów wymogów kompetencyjnych na stanowisku pracy.

Tabela 1. Analiza SWOT wprowadzenia opisów stanowisk pracy.
Źródło: Opracowanie własne.

cji danego stanowiska pracy (patrz: *Rys. 3*) lub wybrać inną, ich postać graficzna, np.: wykres słupkowy.

Porównanie uzyskanych wyników ocen okresowych poszczególnych funkcjonariuszy z wymaganymi na poziomie organizacji standardami tak w zakresie atrybutów danego stanowiska, jak i wymagań kwalifikacyjnych – zawartych w opisach stanowisk, pozwoli wypracować politykę zarządzania zasobami ludzkimi w administracji celnej.

Analiza wyników pozwoli na podejmowanie działań w zakresie:
- pożądanych szkoleń i niezbędnych kursów doskonalących funkcjonariuszy,
- awansów i degradacji,
- przesunięć na stanowiskach pracy tak w charakterze awansów poziomych, jak i swego rodzaju kar,
- motywacji ekonomicznej i pozaekonomicznej funkcjonariuszy.

Zalety wprowadzenia opisów stanowisk pracy jako czynnika mającego wpływ na efektywność systemu ocen okresowych w zakresie kształtowania kompetencji na stanowisku pracy w administracji celnej są następujące:
- opis stanowiska pracy stanowi punkt odniesienia dla oceny okresowej,
- zdefiniowanie zadań na poszczególnych stanowiskach pozwoli obiektywnie ocenić stopień ich realizacji,
- określenie wymogów kompetencyjnych dla poszczególnych stanowisk,
- możliwość budowy polityki rekrutacji na stanowisko,
- podstawa dla wytyczania ścieżek kariery zawodowej funkcjonariuszy celnych.

Ujemnie na efektywność systemu ocen okresowych i funkcjonalność opisów stanowisk pracy w administracji celnej może wpłynąć:
- odejście od merytorycznego podziału stanowisk,
- zbyt duże uogólnienie zadań,
- fakt, iż opisy stanowisk dokonywane były przez zespół funkcjonariuszy celnych bez udziału i pomocy ze strony ekspertów,
- fakt, iż opisy stanowisk dokonywane były już po wprowadzeniu ocen okresowych funkcjonariuszy celnych.

Mimo, iż opisy stanowisk mogłyby usztywnić strukturę organizacyjną poszczególnych jednostek organizacyjnych w administracji celnej oraz określić zbyt niskie lub zbyt wysokie progi kompetencyjne na stanowiskach pracy, będą stanowiły czynnik obiektywizujący system ocen okresowych, pozwolą na wprowadzenie informatycznych systemów wspomagania zarządzania zasobami ludzkimi oraz budowę przewagi konkurencyjnej na rynku pracy. Będą stanowiły podstawę dla wartościowania pracy w administracji celnej. W końcu – pozwolą zarządzać kompetencjami na stanowiskach pracy.

Zestawienie silnych i słabych stron rozwiązania oraz szans i zagrożeń w jego wprowadzeniu przedstawia *Tabela 1*.

Anna Struzik
Izba Celna w Gdyni



SZKOLENIE DLA RZECZNIKÓW – NAUKA, INTEGRACJA I SYMPATIA

„Serdecznie Wam dziękuję za Waszą pracę – niezwykle ważną, potrzebną i szczególnie istotną właśnie teraz!!!"

Tomasz Michalak – 21.10.02

W dniach 21 – 23 października br. w Ośrodku Szkoleniowym Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie odbyło się szkolenie dla rzeczników prasowych Izb Celnych. Przez trzy dni pani Iza Laskowska – doradca Szefa S.C., Małgorzata Rakowiec – dziennikarka PAP, Roman Osica – dziennikarz RMF FM, Adam Kasprzyk – dziennikarz RMF FM prowadzili bardzo intensywnie zajęcia w formie wykładów i warsztatów. Było to z jednej strony męczące, gdyż tak obszerny program powinien być realizowany w dłuższym okresie czasu, ale z drugiej – dzięki tym warsztatom, w które uczestnicy włożyli najwięcej pracy, można było poznać swoje „słabości" i podpatrzeć, jak sobie radzą inni. Każdy został indywidualnie oceniony, a jego praca omówiona. Wyróżniono osoby, które najlepiej przygotowały komunikat prasowy, wywiad radiowy, nagranie radiowe. Doceniono również najbardziej aktywnego uczestnika szkolenia. Każda z tych osób otrzymała symboliczny upominek.

Prowadzący omówili kilka sposobów zainteresowania dziennikarzy tematyką związaną z działalnością Służby Celnej, podkreślili konieczność współpracy rzeczników z mediami, a także sugerowali posługiwanie się językiem potocznym, a nie urzędowym, gdyż dzięki niemu nasza praca staje się ogólnie bardziej zrozumiała.

Dla wszystkich miłą niespodzianką było spotkanie z Szefem Służby Celnej, który odwiedził nas na zorganizowanym ognisku. Niestety, niektórzy odczuli niedosyt tego spotkania, gdyż Szef ze względu na inne obowiązki służbowe spędził z nami tylko kilka chwil.

Jednak dzięki temu spotkaniu mogliśmy się lepiej poznać, gdyż do tej pory kontakty ograniczały się przeważnie do rozmów telefonicznych. Okazało się, że bardzo szybko, bo jeszcze przed rozpoczęciem szkolenia, znaleźliśmy wspólny język.



A to z pewnością przyczyniło się do fantastycznej atmosfery panującej na zajęciach i lepszej współpracy po powrocie.

Oto kilka najciekawszych opinii uczestników tego spotkania:

„Szkolenie podobało mi się – te rzeczy przygotowane przez Izabelę i Małgosię co prawda „przerabialiśmy" już wcześniej kilkakrotnie (ta część skierowana była przede wszystkim do „nowych" rzeczników), ale zawsze warto przypomnieć sobie o pewnych generalnych zasadach kontaktu z mediami, bo po kilku latach pracy chcąc nie chcąc popada się w rutynę. Najbardziej przydatna jest wiedza praktyczna – takiej dostarczyli dziennikarze RMF FM. Dla mnie „novum" była potrzeba „ukwiecenia" wypowiedzi – zwykle podawałam suche fakty, bo wydawało mi się, że właśnie tego oczekują dziennikarze, a od ubarwiania to są oni. Poza tym – używanie krótkich zdań, aby można wypowiedź podzielić na kilka „setek". Niestety, znowu zabrakło czasu na podzielenie się swoimi doświadczeniami, dyskusji o tym, co dla nas jest najtrudniejsze i jak sobie radzimy w różnych sytuacjach".

Mariola Karaśkiewicz
IC Rzepin

„Warsztaty i działanie w praktyce, to jest najważniejsze i właśnie tego nam potrzeba. To realizowaliśmy na ostatnim (bardzo udanym) szkoleniu. Radiowcy nauczyli nas jak przygotować dobrą wypowiedź radiowa co powinna zawierać, aby przykuła uwagę słuchaczy. Mikrofon, nagranie, potem analiza odtwarzanego materiału, i co najważniejsze diagnozowanie naszych wypowiedzi z cennymi wskazówkami. Bardzo przydatne w codziennej pracy".

Barbara Korwin
IC Biała Podlaska

„To był bardzo dobry pomysł, aby zajęcia prowadzili doświadczeni w pracy dziennikarze. Ich uwagi na temat oczekiwań wobec rzeczników prasowych i informacji przez nich przekazywanych były bardzo konkretne i przez to niezwykle cenne. Prelekcje w ich wykonaniu prowadzone z wielką ekspresją i uzupełnione praktycznymi ćwiczeniami, utwierdziły mnie w przekonaniu, które zresztą żywiłam od dawna, że rzecznicy prasowi i dziennikarze to nie wrogowie, a partnerzy w codziennej pracy".

Elżbieta Gowin
IC Cieszyn

„W Muszynie podobało mi się przede wszystkim to, że wreszcie mogłam się z Wami spotkać. Kontakt osobisty nigdy nie zastąpi telefonów, nawet tych komórkowych. Ponadto zajęcia z praktykami – fachowcami z radia i z Małgosią były okazją do poznania warsztatu pracy radiowców. Ciekawie przedstawili oni metody zachęcenia prasy, radia i telewizji do „kupienia" nawet mało interesujących z pozoru tekstów. Zajęcia były dynamiczne i dlatego nie było miejsca na nudę".

Krystyna Krajewska-Kozioł
IC Katowice

„Minusy: daleko. Plusy: towarzystwo, baran z blachy, zajęcia z praktykami, możliwość przegadania problemów tak w poziomie (z rzecznikami), jak i pionie (MF), co daje różne, wymierne efekty".

Ryszard Chudy
IC Olsztyn



Renata Sokołowska
OC MF

INFOKIOSK – NOWE DOŚWIADCZENIE?

Podczas wystawy „Cło i granica" firma Systemy Komputerowe „Główka" zaprezentowała infokiosk, dzięki któremu można było samodzielnie wypełnić SAD. Empirycznie każdy mógł się przekonać, że bez znajomości Dziennika Ustaw nr 117 z 2001 r., taryfy celnej i wiedzy o stawkach podatków można wypełnić zgłoszenie celne i nie trzeba korzystać z usług agencji celnych. Ze szczególnym zainteresowaniem obejrzałam działanie i zastosowanie tego urządzenia, gdyż obecnie w ramach realizacji podprojektu PHARE mają być instalowane w instytucjach i miejscach publicznych urzędomaty, w których znajdą się podstawowe informacje dotyczące m.in. kompetencji i zakresu działań urzędów, przepisów prawnych, przeznaczone dla przysłowiowego „Kowalskiego", w tym również informacje celne.

Genezą powstania kiosków, informatów, infokiosków, urzędomatów było umożliwienie łatwego dostępu do informacji. Dzięki dotykowemu monitorowi oraz bazie danych zamieszczonej w „niewidocznym" komputerze można w łatwy sposób uzyskać pożądane informacje, a wbudowana drukarka umożliwia ich wydrukowanie.

Zaletą infokiosków jest to, że pracują w sposób ciągły, gdyż nie wymagają dodatkowej obsługi. Dostęp do informacji jest prosty i nieskomplikowany, ze względu na to, że obsługa tego typu urządzenia ogranicza się jedynie do dotykania czytelnych piktogramów znajdujących się na ekranie monitora, które jak drogowskazy wskazują miejsce, gdzie jest zamieszczona poszukiwana informacja. Jakość informacji zależy od ilości danych zaprogramowanych w komputerze pracującym w infokiosku. Zakres ich stosowania jest nieograniczony, gdyż są on kompatybilne z kamerą video, drukarką, czy też kartą sieciową. Obecnie są wykorzystywane w bankach, w sieciach handlowych (ang. *point of sale*), w urzędach (ang. *point of information*), a ich design zależy tylko od fantazji firmy.

Do montażu wewnątrz



Do montażu na zewnątrz



W Polsce infokioski działają m.in. w Dolnośląskiej Sieci Informacji Turystycznej, które zostały opracowane przez firmę Systemy Komputerowe „Główka" w lipcu 1998 r. System zarządza danymi zebranymi z całego regionu jeleniogórskiego. Jest podzielony na następujące kategorie: Biznes i Pieniądze, Gastronomia, Komunikacja, Noclegi, Obsługa Turysty, Religia, Rozrywka, Sport i Rekreacja, Urzędy, Zakupy, Zdrowie, Zwiedzanie. System ten umożliwia prezentację danych lokalnie w Punkcie Informacji Turystycznej oraz sieciowo poprzez sieć Internet.

Prezentowany podczas wystawy infokiosk z powodzeniem może – przy wypełnianiu SAD – zastąpić agencje celne. Zapytałam przedstawicieli firmy Systemy Komputerowe „Główka" czy nie obawiają się niechęci w stosunku do tych urządzeń ze strony agentów celnych. Okazało się, że infokioski mają właśnie dopomóc agentom, gdyż ich działanie oparte jest na tym samym programie komputerowym, który jest używany przez większość agencji celnych. Dzięki infokioskom indywidualni klienci będą mogli samodzielnie wypełnić SAD, a agenci skoncentrują się na pracy dla „dużych" firm, które oprócz programu komputerowego wymagają tzw. czynnika ludzkiego.

Infokioski mają szansę także przyczynić się do odciążenia naszej pracy, zarówno poprzez wsparcie punktów informacji celnej, jak też przy wypełnianiu choćby zgłoszenia celnego w formie skróconej dla niektórych przesyłek pocztowych. Miejmy nadzieję, że program PHARE zostanie w tym zakresie zrealizowany i infokioski przyjmą się nie tylko w rejonie jeleniogórskim.

Renata Sokołowska
OC MF

P.S. *Dziękuję p. Robertowi Linnertowi z firmy Systemy Komputerowe „Główka" za nadesłane materiały, które zostały wykorzystane w tym artykule.*



SZKOLENIA I ICH EFEKTY

Moda na posiadanie egzotycznego okazu: żywego czy martwego lub produktu z nich wytworzonego, niestety nadal wzrasta. Rosnący popyt na np. ginące gatunki papug, wyroby z unikatowych już gatunków węży i krokodyli to raj dla kłusowników, przemytników i handlarzy tym „towarem".

Przypomnijmy więc, że aby zapobiec handlowi dzikimi zwierzętami i roślinami oraz wyrobami z nich, w Waszyngtonie 3 marca 1973r, podpisano Konwencję o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem – CITES, do której Polska przystąpiła w 1990 roku.

Następstwem przystąpienia Polski do Konwencji była Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16.10.1991r., na podstawie której rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 27.02.2002 r. (Dz. U. nr 39/2002, poz. 357) została utworzona lista roślin i zwierząt, których przewożenie przez granicę wymaga uzyskania zezwolenia. Ta sama lista dotyczy okazów, którymi handel miałby odbywać się na terenie Polski (obowiązuje od dnia 01.05.2002r.).

Tym to zagadnieniom było poświęcone trzydniowe szkolenie, które odbyło się w ostatnich dniach września br. zorganizowane z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, Dyrekcji Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Związku Międzygminnego Konińskiego Regionu Komunalnego i Izby Celnej w Poznaniu. Uroczystego otwarcia szkolenia, przeznaczonego dla pracowników starostw naszego województwa, dokonała p. Joanna Gertig z-ca Dyrektora Izby Celnej.

Urzędnicy starostw, na jednym z pierwszych takich szkoleń w Polsce (ale na pewno nie ostatnim) zostali przeszkoleni przez przedstawicieli IC Poznań oraz pracowników wyższych uczelni poznańskich w zakresie przepisów dot. CITES; otrzymali potrzebną wiedzę w celu prawidłowego określenia, jakie zwierzę czy też roślina są chronione Konwencją, jakie dokumenty są niezbędne do przewożenia okazów przez granicę i wreszcie – jak sprawnie ustalić, do jakiej grupy ochrony dany okaz należy, bowiem jego posiadacz ma obowiązek w terminie 14 dni od momentu wejścia w posiadanie lub z chwilą wyzbycia się, dokonać rejestracji w starostwie właściwym w miejscu zamieszkania.

Współpraca między administracją celną odpowiadającą za szczelność granic i administracją lokalną na pewno przyczyni się do skuteczniejszej walki o ginące gatunki, których niektóre okazy obejrzeli uczestnicy szkolenia na jego zakończenie w poznańskim Starym ZOO.

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Poznań

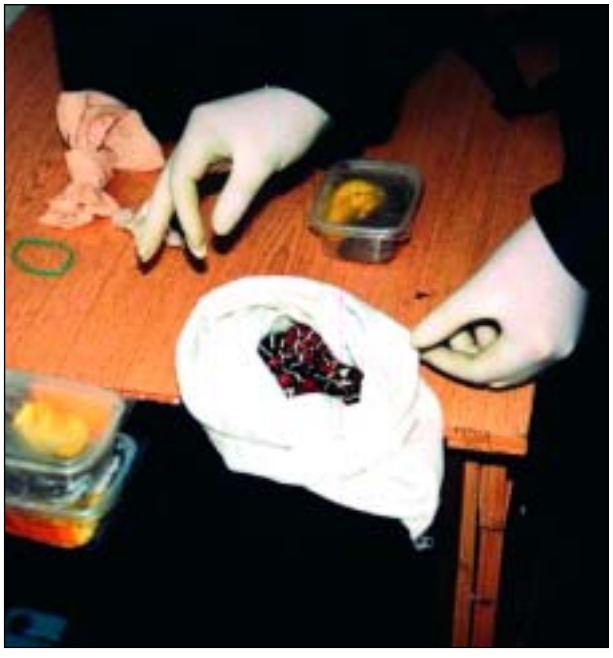


A oto jeden z efektów m.in. takich szkoleń

Tuż przed zakończeniem służby nocnej 3 / 4 listopada br. podczas rutynowej kontroli celnej, na przejściu drogowym w Medyce funkcjonariusz celny, który dosłownie za 10 minut miał skończyć swoją nocną służbę ujawnił rekordowy przemyt zwierząt chronionych Konwencją Waszyngtońską – CITES.

Wśród przemycanych zwierząt były: łącznie 1154 żółwie, w trzech gatunkach (błotne, greckie i stepowe) oraz kilkadziesiąt małych, kilkucentymetrowych węży: pytony zielone i węże z rodziny lancetogłowych, kilkanaście żab i kilkadziesiąt małych zwierząt futerkowych. Początkowo sądzono, iż są to prawdopodobnie szynszyle lub skoczki pustynne, ale dzięki pomocy specjalisty z krakowskiego ZOO udało się ustalić, że są to popielice.

Identyfikacja oraz wycena ujawnionych zwierząt była niezwykle trudna, z uwagi na to, że małe węże mają zupełnie inny wygląd niż dorosłe osobniki. Poza tym w związku z podejrzeniem, iż węże są jadowite nie było możliwości ich policzenia. Nic więc dziwnego, że czynności te trwały aż do godzin wieczornych.



Sprawcami tego przemytu byli dwaj młodzi obywatele Ukrainy, mieszkańcy Symferopola, którzy przewozili zwierzęta w samochodzie MERCEDES-bus, zapakowane zwyczajnie – w torbach podróżnych, leżących na podłodze w busie, z tym, że żółwie były umieszczone luzem, węże w pudełkach przeźroczystych lub workach z tkaniny (zawiązane), żaby w akwarium szklanym, a kilkadziesiąt popielic w malutkiej klatce.

Biedne zwierzęta jechały głodne przez kilkadziesiąt godzin w zimnym samochodzie, nic więc dziwnego, że

niektóre z nich nie doczekały polepszenia bytu i wolności w Polsce

Poza tym pojawiły się ogromne trudności związane z dalszym losem zwierząt, ponieważ dwa ogrody ZOO, z którymi skontaktował się Oddział Celny w Medyce odmówiły przyjęcia chronionych zwierząt – podobno nie wszystkie mają odpowiednie warunki na kwarantannę. Dzięki pomocy wielu osób i nagłośnieniu sprawy w mediach znalazły dach nad głową w warszawskim ZOO. Nie było to jednak takie proste, gdyż przez ponad dwa dni na przeszkodzie non-stop stał graniczny lekarz weterynarii, który postawił sobie za punkt honoru zawrócenie zwierzaków z powrotem na Ukrainę. A co tam Konwencja Waszyngtońska!...



Nietrudno się domyśleć, co by się stało gdyby zapadła decyzja o zawróceniu zwierząt na Ukrainę – po prostu – albo zginęłyby na zimnie, bo przemytnicy by je wyrzucili, albo gdyby byli oszczędni przemycili by je w mniejszych ilościach, i np. na przejściu dla pieszych pojawił by się klient z... wężem w kieszeni?

Wreszcie na 3-ci dzień wygraliśmy kolejną potyczkę z miejscowym weterynarzem i własnym transportem przewieźliśmy „całe towarzystwo" do warszawskiego ZOO.

Eskortą zajął się osobiście jeden z ekspertów celnych z Medyki, który przez trzy dni był dla nich jak ojciec – mam tu na myśli dokarmianie i dobrą opiekę, o czym także informowała miejscowa prasa.

Trzeba tu wspomnieć, że dotychczas sądziliśmy, iż nasz kolega, który ujawnił przemyt zwierząt ma „dobrego nosa" do narkotyków. On jednak ma po prostu fart i powołanie do zawodu. Tak trzymać!

Sukces celników z Medyki miał miejsce w tzw. „odpowiednim czasie", gdyż na drugi dzień przejście graniczne wizytował Pan Premier Miller, a w prasie ukazało się nawet Jego zdjęcie z żółwiem w ręce.

W tej sytuacji ujawnienie na przejściu drogowym w Barwinku czterech pięknych papug również wymienionych w wykazie CITES pozostało w cieniu.

Za to ujawnione ślicznotki bez problemu znalazły miejsce w krakowskim ZOO

Krystyna Mielnica
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl

Odwaga, czy głupota?

Podczas swojej pracy funkcjonariusze celni wielokrotnie spotykają się z przypadkami niefrasobliwości osób przekraczających granicę państwa. W ostatnich dniach na obszarze funkcjonowania Izby Celnej w Gdyni byliśmy świadkami niecodziennej próby przemytu. Otóż w dniu 9.11.2002r w Porcie Lotniczym Gdańsk-Rębiechowo funkcjonariusze Straży Granicznej podczas kontroli bezpieczeństwa przed wejściem pasażerów na pokład samolotu ujawnili próbę wywozu węża *Pytona królewskiego* (wąż z rodziny dusicieli). Jak podają encyklopedie Pyton królewski jest to gatunek węża z rodziny dusicieli występujący w środkowej i zachodniej Afryce. Pyton dorasta do 120-150 cm, wyjątkowo do 200 cm. Pyton królewski jest zagrożony wyginięciem ze względu na zainteresowanie jego skórą, z której wyrabia się buty, torebki, rękawiczki. Okaz ujawniony na lotnisku Gdańsk-Rębiechowo mierzył ok. 100 cm. Wąż był ukryty pod ubraniem na ciele właściciela okazu. Sprawę SG przekazała funkcjonariuszom celnym z Oddziału Celnego Port Lotniczy. Pasażer – obywatel Niemiec – nie posiadał stosownych pozwoleń na przewóz węża, który jest wymieniony w II Załączniku do Konwencji Waszyngtońskiej. Okaz zatrzymano i przekazano do Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku. Składając wyjaśnienia funkcjonariuszowi celnemu co do wywozu węża pasażer wyjaśnił, iż w ten właśnie sposób zawsze przewozi swojego „pupila". Nawet jeśli hodowcy zapewniają, że jest to bardzo łagodny i delikatny wąż, to trzymać dusiciela na ciele? Odwaga, czy głupota? A może miłość od pierwszego uścisku?



Innym przykładem niecodziennych zainteresowań obywateli jest okaz CITES (tym razem spreparowany) tj. głowa aligatora *Aligator mississippiensis,* którą ujawniono 14.11. br. w Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni. Przesyłka z USA adresowana do odbiorcy z Wrocławia zawierała głowę aligatora zabezpieczoną gazetami. Towar nie był zadeklarowany, a w związku z podejrzeniem naruszenia przepisów Konwencji Waszyngtońskiej został zatrzymany.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Gdyni

Przemyt papierosów z Polski... do Polski

Jak dobrze, że to celnicy a nie mafia – powiedział z ulgą marynarz zatrzymany w świnoujskim porcie. Funkcjonariusze Izby Celnej w Szczecinie oraz Centralnego Biura Śledczego udaremnili tam przemyt 303 tysięcy paczek papierosów o wartości milion sto tysięcy złotych. W tej sprawie na trzy miesiące zostały aresztowane cztery osoby, w tym jeden celnik. Sprawa jest „rozwojowa" i niewykluczone są kolejne aresztowania.

Była godzina pierwsza w nocy 14 października. Marynarz, tak jak pozostałych sześciu zatrzymanych, robił wrażenie zaskoczonego i przestraszonego. Uzbrojeni, ubrani po cywilnemu funkcjonariusze wrocławskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego wbiegli na pokład duńskiego statku „Lake Pejo", powalili wszystkich i skuli. Wtedy na pokład weszli umundurowani celnicy i pogranicznicy. W tym momencie polski marynarz nabrał pewności, że to nie napad zorganizowanej grupy przestępczej, chcącej odbić cenny towar. Funkcjonariusze wrocławskiego oddziału CBŚ zatrzymali kapitana statku (Duńczyka), załogę (Polaka i Duńczyka), obywatela Danii, znanego z działalności przemytniczej w krajach nadbałtyckich, agenta portowego, kierowcę ciężarówki i celnika z OC Świnoujście podczas przeładowywania dwóch kontenerów z papierosami ze statku na ciężarówkę.

Trzy miesiące temu papierosy kupiła w Oddziale Celnym Koroszczyn firma z Wrocławia. Miała je wywieźć z Polski. Ponad dwa miesiące temu firma zadeklarowała wywóz tych papierosów poprzez Urząd Celny w Świno-



Statek „Lake Pejo" również został aresztowany i cumuje w świnoujskim porcie

ujściu za granicę. Kilkakrotnie przedstawiała adresy (w Szwecji, Wielkiej Brytanii i Niemczech) firm mających odebrać towar. Celnicy sprawdzali adresy – okazały się fikcyjne. To wzbudziło podejrzenia celników. O sprawie zostało poinformowane Centralne Biuro Śledcze. W końcu miesiąc temu papierosy trafiły do Danii, gdzie znajdowały się pod dozorem celnym. Wreszcie w pierwszych dniach października firma znalazła „prawdziwego" odbiorcę papierosów w Kaliningradzie.



Niewielki statek „Lake Pejo" z dwoma pełnymi papierosów kontenerami wyszedł w morze. Ruchy jednostki były monitorowane przez szwedzkie służby celne. Szybko okazało się, że statek wziął kurs nie na rosyjski port, lecz na Świnoujście. Na redzie był w piątek 11 października. Na wejście jednostki przygotowali się funkcjonariusze CBŚ, celnicy i pogranicznicy. Do portu statek wszedł dopiero wieczorem w niedzielę 13 października. Prawdopodobnie przemytnicy czekali aż do pracy przyjdzie umówiony celnik, który potwierdzi w dokumentach, że „Lakce Pejo" zawija do portu pusty. Wejście pustego statku zadeklarował władzom portowym duński kapitan. Po przesłuchaniach prokurator zdecydował o aresztowaniu kapitana statku, drugiego Duńczyka (prawdopodobnie organizatora przemytu) agenta portowego i celnika z UC Świnoujście.

Z pewnością przemytnicy nie zamierzali wywieźć tych papierosów z Polski. Chcieli tylko fikcyjnie potwierdzić ich wywóz. Jednak gdy celnicy zaczęli sprawdzać rzekomych odbiorców, postanowili papierosy wywieźć, aby sprawa „przyschła". Po odczekaniu, ponownie próbowali je nielegalnie wwieźć do Polski.

Warto zwrócić uwagę, że media informując o tym przemycie nie koncentrowały się na zatrzymaniu naszego funkcjonariusza. Dlaczego? Od początku nie ukrywaliśmy faktu jego zatrzymania, ponadto do złapania całej grupy przemytników doszło dzięki dobrej pracy celników z UC Świnoujście.



W kontenerach były papierosy niemal wszystkich znanych i mniej znanych marek marlboro, camel, pall mall, regal, lucky, HB, prima itd. Liczenie trwało kilkanaście godzin. Uszczuplenia celno podatkowe wynoszą 67 600 000 zł.

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Szczecinie



Po nitce do ... papierosów

Wnocy z 17 na 18 października br. na przejściu w Bezledach, funkcjonariusze celni udaremnili próbę przemytu do Polski ponad 190 tys. paczek papierosów. To jedno z największych tegorocznych ujawnień dokonanych na granicy polsko-rosyjskiej.

Przemycany towar ukryty był w szpulach z przędzą wiskozową. To już kolejny przypadek, gdy na naszej granicy przemytnicy próbują w taki sposób schować kontrabandę. Trzeba jednak przyznać, że z pozoru taki kamuflaż jest skuteczny – laik patrzący na motki z przędzą, nigdy by nie podejrzewał, że są one jedynie opakowaniem dla przemycanych papierosów.

Wykrycie przemytu było możliwe dzięki zastosowaniu wykrywacza metalu, który niedawno trafił na granicę. Sprzęt zareagował bowiem na folię z paczki papierosów.



W motkach znaleziono ponad 190 tys. paczek papierosów



Przędza, według deklaracji, miała trafić do Francji. Kierowca ciężarówki, obywatel Federacji Rosyjskiej, w trakcie przesłuchania zapewnił, że o nielegalnym towarze nic nie wiedział. Wartość ujawnionej kontrabandy to prawie 800 tys. zł.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Lato już co prawda dawno za nami, ale jak widać, niektórzy już podjęli działania w celu uatrakcyjnienia sobie lub innym przyszłorocznych wakacji

„Miłośnik nurkowania"

5 listopada br. za pomocą urządzenia Heimann katowiccy celnicy z Wydziału Kontroli Operacyjnej ujawnili sprzęt do pływania podwodnego. Został on przesłany z zagranicy w paczkach do kilku odbiorców z Mazur. Sposób pakowania oraz wypełnienia tzw. deklaracji nadawcy, jednoznacznie wskazują na to, że ich nadawcą jest jedna osoba, która deklarując odzież używaną o wartości nie przekraczającej 45 EURO, chciała w ten sposób uniknąć wysokich opłat celnych i podatkowych.

Zajęty do sprawy karnej skarbowej towar to: kombinezony piankowe, kamizelki, latarki, ustniki, manometry. Ich wartość jednostkowa wynosi od 100 do 1000 EURO.

Chcąc zaoszczędzić na cle i podatku VAT kwotę 138 tys. zł „płetwonurek" stracił profesjonalny sprzęt o wartości 220 tys. zł.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

Nielegalne papierosy i spirytus

Piwnica z procentami

6,5 tysiąca paczek papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy i 100 litrów spirytusu ujawnili i zajęli funkcjonariusze referatu kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Krakowie wspólnie z policjantami z Wydziału ds. Przestępstw Gospodarczych Komendy Miejskiej Policji w efekcie kontrali obywatela Ukrainy na jednym z placów targowych w krakowie.

Przez kilka dni celnicy obserwowali targowisko „Tomex", aby ustalić, czy jest tam prowadzony nielegalny handel towarami akcyzowymi. Bliżej zainteresowano się Ukraińcem, który kręcąc się po placu sprzedawał papierosy z ukraińską akcyzą. W wyniku konroli samochodu, który mężczyzna ten zostawił na pobliskim parkingu, celnicy znaleźli papierosy różnych marek, m.in. marlboro, pall malle, camele, monte carlo. Natrafiono również na alkohol rozlany do butelek o różnej pojemności. Na wniosek celników policja zatrzymała mężczyznę, postanowiono też udać się wspólnie do domu, który wynajmował on w Krakowie. W trakcie przeszukania mieszkania funkcjonariusze znaleźli dalsze ilości papierosów, w piwnicy zaś odkryto małą rozlewnię alkoholu, zaopatrzoną we wszystko co trzeba: puste butelki, kapsle, etykiety wódek, plik ukraińskich znaków akcyzy oraz przyrząd do kapslowania butelek. Nie brakowało również spirytusu i wody destylowanej, którą rozcieńczany był alkohol.

Robert Starmach
Rzecznik Prasowy
IC Kraków

ZWALCZAMY, NIE TYLKO MORSKICH, PIRATÓW

Izba Celna w Gdyni – jak pokazują statystyki – przoduje w zakresie zwalczania nieprawidłowości w obszarze ochrony praw własności intelektualnej. Zjawisko „piractwa" kojarzy się z morskim rozbójnikiem, więc być może „morski" organ celny skazany jest na walkę z piractwem. Ujawnień tego typu przypadków dokonujemy zarówno w przywozie, jak i wywozie. Wysiłki funkcjonariuszy celnych Izby Celnej Gdyni są uwieńczone sukcesami – jesteśmy pierwsi w kraju pod względem ilości zatrzymań towarów w obszarze ochrony praw własności intelektualnej. W chwili obecnej odnotowaliśmy 52 przypadek zatrzymania towaru z tego zakresu.

Ostatnie z nich to:

- 14.10.2002r. podczas kontroli celnej przesyłek pocztowych nadanych Chinach w Oddziale Celnym Pocztowym w Gdyni (UC w Gdyni) ujawniono towar, co do którego zachodzi podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej tj. 34 szt. torebek damskich z materiałów włókienniczych i z tworzyw sztucznych z klamrą z napisem „Dior", „CD", dwa odwrócone „C". Wartość towaru – 1534,80 zł. Była to już kolejna przesyłka torebek „Diora" z Chin – poprzednią w ilości 45 szt. o szacunkowej wartości 2200 zł zatrzymano w Oddziale Celnym Pocztowym 26 września br.



- 15.10.2002 w Referacie Kontroli Celnej „Nabrzeże Wiślane" w Gdańsku (UC Gdańsk Port) złożony został wniosek o objęcie towaru procedurą składu celnego dla firmy z Tczewa. Przedmiot odprawy to bluzki damskie syntetyczne w ilości 16.350 sztuk o wartości ponad 33 tys. zł. W trakcie rewizji stwierdzono rozbieżności w ilości towaru oraz powstało podejrzenie naruszenia przepisów dotyczących ochrony własności intelektualnej – część towaru oznakowana była znakiem towarowym zastrzeżonym dla MEXX I ESPRIT. Towar zatrzymano.



Powyższe wyniki pokazują, jak ważna jest praca polskich funkcjonariuszy celnych dla zagranicznych właścicieli znaków towarów. Tak więc, jeszcze nie będąc członkiem UE, już teraz pracujemy na rzecz unijnych firm.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Gdyni

SAMOCHODY NA ZBYCIU

Pod koniec października br. celnicy z działu operacyjnego olsztyńskiej Izby Celnej we współpracy ze Strażą Graniczną zatrzymali 8 samochodów, których właściciele złamali polskie przepisy celne. Jeden z samochodów dodatkowo okazał się kradziony.

Pojazdy znajdowały się na parkingu w pobliżu przejścia granicznego w Gronowie. Sześć z nich było na tablicach holenderskich, dwa na niemieckich, jeden bez tablic. Prawdopodobnie zostały one tu przywiezione przez obywateli Rosji, którzy pozostawili je przy granicy, a następnie w Obwodzie Kaliningradzkim szukali na nie nabywców. Takie pozostawienie samochodu to złamanie zasad odprawy czasowej, właściciel auta z obcą rejestracją nie może go zostawić w Polsce i wyjechać za granicę. Z tego powodu samochody zajęto i przewieziono na nasz parking depozytowy do Olsztyna

Zatrzymane wozy warte są ponad 200 tys. złotych. Najcenniejsze z nich to Opel Vectra (prawdopodobnie kradziony) i Nissan – oba wyprodukowane 2 lata temu.

Po sprawdzeniu okazało się, że Vectra jest poszukiwana na terenie Niemiec. Celnicy prowadzą w tej sprawie postępowanie karne skarbowe.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Francuska rzeźba i niemiecki zegar

Zabytkową rzeźbę autorstwa Augusta Moreau z przełomu XIX i XX wieku, przedstawiającą kobietę i sygnowaną tytułem „L'Histoire" oraz zegar kominkowy z budzikiem niemieckiej manufaktury w oprawie z brązu z początku XX wieku, usiłował wywieźć z Polski bez pozwolenia konserwatora zabytków 62-letni mieszkaniec Japonii. Antyki odnaleźli w bagażu podręcznym celnicy z Oddziału Celnego Poznań-Ławica podczas kontroli podróżnych odlatujących z Poznania do Wiednia, pod koniec października.



Jest to już kolejna w tym roku udaremniona próba wywiezienia z polski dóbr kultury, ale pierwszy raz podjął ją tak egzotyczny podróżny.

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
IC Poznań



Ikony pod kluczem

We wtorek 29 października br. celnicy z Wydziału Operacyjnego Izby Celnej Biała Podlaska (OCD Terespol) wykryli przemyt do Polski 12 obrazów i tematyce religijnej, o szacunkowej wartości 25000 zł.

Ikony ujawniono w wyniku kontroli samochodu osobowego marki Ford Scorpio, którym podróżował obywatel Rosji Aleksander K. Ukryte były w podwójnej podłodze bagażnika – w skrytce zamykanej specjalnym kluczem. Podróżny przyznał się do obrazów, wyjaśnił, że chciał je sprzedać z dużym zyskiem w Polsce.

Towar zajęto, a przeciwko Aleksandrowi K. wszczęto sprawę karną skarbową. Na poczet grożącej kary grzywny zabezpieczono 800 zł. Podróżny ten już kilkakrotnie usiłował przemycać do polski przedmioty kultu religijnego – zarówno w pociągu, jak i w samochodzie. Wyraźnie chęć zysku jest u niego większa niż lęk przed wpadką i związanymi z tym kłopotami.

Nietypowy sposób ukrycia religijnych obrazów wymyśliła 34-letnia Białorusinka przekraczająca przejście drogowe w Sławatyczach. W wyniku rewizji celnej forda scorpio, którym podróżowała, funkcjonariusze operacyjni zauważyli, iż zbiornik na paliwo jest przekonstruowany, a w nim znajduje się ukryty towar. Ze skrytki celnicy wyjęli 24 ikony malowane na drewnie o wymiarach około 35x30, 33x40 cm, przedstawiające m. in. Matkę Boską z dzieciątkiem, Zmartwychwstanie Chrystusa, wizerunki świętych. O ich wartości zabytkowej wypowie się rzeczoznawca. Celnicy wstępnie wycenili obrazy na 24.000 zł.

Białorusinka tłumaczyła się celnikom, iż przedmioty nie są jej własnością. Twierdziła, że podróżuje pożyczonym samochodem i nic nie wie o ukrytych obrazach, a do Polski jedzie na prośbę znajomego Siergieja. Jemu miała w Terespolu przekazać samochód i otrzymać 20 USD wynagrodzenia.

Białorusinkę czeka sprawa karna skarbowa. Celnicy oprócz ujawnionych ikon, zabezpieczyli od „podróżnej" 1900 zł na poczet grożącej grzywny.

Od początku tego roku celnicy z przejść granicznych podległych bialskiej izbie, zatrzymali już ponad 200 przedmiotów kultu religii prawosławnej.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Białej Podlaskiej

NA GRANICY
(RZEPIŃSKI FLESZ)



UC Świecko

21.10.2002 r. – na przejściu granicznym w Świecku funkcjonariusze referatu operacyjnego zajęli do postępowania karnego skarbowego 30.000 szt. nożyków do golenia Gilette oraz 310 szt. tuszu do rzęs i 190 szt. pudru w kremie. Wartość tego przemytu to 101.000 zł. Towar bez odprawy celnej próbował wwieźć do Polski mieszkaniec woj. podlaskiego.

12.10.2002 r. na przejściu w Świecku udaremniono próbę przemytu 25 kg marihuany. Jej wartość czarnorynkowa to ponad 700.000 zł. Przemytnikiem okazał się 31-letni mieszkaniec Warszawy, który 30 paczek z narkotykiem schował w dwóch torbach podróżnych. Powracał do Polski autokarem liniowym z Brukseli.

8.10.2002 r. na terminalu w Świecku udaremniono przemyt 13.865 pakietów papierosów (2.773.000 szt.) bez polskiej akcyzy o wartości szacunkowej 693.250 zł. Papierosy ukryto pomiędzy towarem zgłoszonym legalnie do wywozu – parkietem dębowym, wywożonym do Hiszpanii.

30.09.2002 r. na terminalu towarowym w Świecku udaremniono przemyt w wywozie z Polski 9570 pakietów papierosów marki SUPERKINGS o wartości szacunkowej 478.500 zł. Przemyt ukryty był w rzekomo pustej cysternie. Papierosy prawdopodobnie były przeznaczone na rynek brytyjski. Sprawę prowadzi UC w Świecku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Słubicach.



19.09.2002 r. w Świecku funkcjonariusze referatu operacyjnego ujawnili 199 szt. nasion konopi indyjskich oraz 31 g marihuany. Narkotyki odkryto w odzieży wierzchniej u 24-letniego mieszkańca Opola, powracającego do Polski autokarem liniowym Amsterdam-Przemyśl. Podróżnego i narkotyki przekazano funkcjonariuszom CBŚ w Gorzowie Wlkp.

10.09.2002 r. na terminalu towarowym ujawniono próbę przemytu 4860 pakietów papierosów marki WEST o wartości szacunkowej 243.000 zł. Towarem zgłoszonym do wywozu były kieliszki do szampana.

UC Zielona Góra

8.10.2002 r. na terminalu w Gubinku udaremniono przemyt 6750 pakietów papierosów „Superkings" o wartości szacunkowej 337.500 zł. Na uwagę zasługuje sposób przemytu – papierosy ukryto w podłodze dwóch maszyn zgłoszonych legalnie do wywozu. Maszyny te – nazwane pasami transmisyjnymi, okazały się atrapami tych urządzeń, specjalnie przystosowanymi do przemytu.

UC Olszyna

22.10.2002 r. na przejściu w Olszynie udaremniono przemyt 6718 g marihuany o wartości czarnorynkowej 235.000 zł. Przemyt ukryto w drzwiach bocznych, kole zapasowym i w desce rozdzielczej samochodu osobowego Nissan Sunny. Trzech podróżnych – mieszkańców Dolnego Śląska oddano w ręce Policji.

18.10.2002 r. na przejściu drogowym w Olszynie funkcjonariusze referatu operacyjnego w ścianie bocznej samochodu Opel Corsa ujawnili 7 pojemników z marihuaną o łącznej wadze 761 g i 1009 g haszyszu. Wartość narkotyków oszacowano na 62.000 zł.

1.10.2002 r. w Olszynie udaremniono przemyt do Polski 10 szt. nasion konopi indyjskich, 12 szt. tabletek efedryny oraz 2 g amfetaminy. Narkotyki próbował wwieźć 20-letni mieszkaniec Kluczborka, powracający do Polski autokarem liniowym Einthoven-Warszawa. Podróżnego przekazano do dyspozycji Policji w Trzebielu.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Artyleryjski złom

7 listopada 2002 r. na przejściu granicznym w Gubinku funkcjonariusze referatu operacyjnego zatrzymali transport 18,5 tony nowych łusek artyleryjskich.

Do powtórnej kontroli celnej wytypowano ciężarówkę, której kierowca zgłosił do odprawy celnej złom mosiądzu o wartości ok. 20 tys. EURO, zakupiony przez belgijską firmę z siedzibą w Antwerpii. Eksporterem była firma z okolic Krakowa. Już pobieżna analiza dokumentów celnych wzbudziła podejrzenia celników, w tym m.in. zapisy dotyczące trasy transportu, obejmującej kilka europejskich państw.

Po otwarciu naczepy okazało się, że w rzędach ustawione są łuski od amunicji artyleryjskiej, w większości nowe, nie noszące śladów uszkodzeń, z których można wykonać nowe pociski. Na wywóz tego rodzaju towaru wymagane jest pozwolenie ministra gospodarki, zgodnie z Ustawą, z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (Dz. U. Nr 119 z 2000 r. poz. 1250).

Kierowca, składając wyjaśnienia, oświadczył, że załadunku tego towaru dokonano w jednostce wojskowej w głębi Polski. O sprawie natychmiast powiadomiono funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Zielonej Górze, którzy wszczęli śledztwo pod nadzorem prokuratury.

Sprawa „łusek" miała bardzo szeroki oddźwięk we wszystkich środkach masowego przekazu, wzbudzając uzasadnione zainteresowanie i powodując szereg spekulacji na temat tego, kto, komu i w jakim celu sprzedaje tego rodzaju towar.

Medialne przekazy miały wpływ także na decyzję innego kierowcy, który w sobotę, 9 listopada, zgłosił się w Oddziale Celnym w Tuplicach z prośbą o dokonanie powtórnej kontroli celnej, oświadczając, że przewozi 19 ton takich samych łusek artyleryjskich, odprawionych wewnątrz kraju jako złom mosiądzu. Także tym transportem oraz kierowcą ciężarówki zajęła się ABW.

Ujawniona przez rzepińskich celników sprawa miała jeszcze jeden aspekt – jak podała Polska Agencja Prasowa (12.11.2002 r.), we wszystkich jednostkach wojskowych zostanie dokładnie sprawdzony stan uzbrojenia i amunicji. Kontrolę zarządził we wtorek (12.11.) Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Czesław Piątas, po ostatnich „znaleziskach" broni i amunicji w gdyńskim lesie, a także udaremnionym przemytem łusek.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin



Horror w Medyce

lub Przemytniczek-nożowniczek czyli blaski i cienie pracy celnika

32-letni mieszkaniec Przemyśla dokonał czynnej napaści na funkcjonariusza celnego na przejściu drogowym w Medyce.

Fakt ten miał miejsce w nocy 23/24 października br. około godz. 4 rano na kierunku przywozowym do Polski.

Podróżujący – samochodem osobowym marki Polonez – „turysta" jeszcze przed rewizją celną, dosłownie w momencie przyjmowania zgłoszenia celnego, nie zezwolił celnikowi na kontrolę pojazdu, grożąc mu nożem wyjętym nagle z bagażnika samochodu.

Na całe szczęście turysta-nożownik nie zdążył zranić celnika, bowiem ten zachował zimną krew, a z pomocą przyszli mu funkcjonariusze Straży Granicznej. Wszyscy przystąpili do rewizji samochodu. Wtedy doszło do szamotaniny, w czasie której bardzo agresywny napastnik zbiegł samochodem z przejścia granicznego, potrącając funkcjonariusza SG. Uciekając z granicy złamał szlaban.

Po pewnym czasie został zatrzymany przez SG i przekazany Policji.

Osoba ta jest znana naszym służbom ze względu na „wyjazdy handlowe" i mówiąc delikatnie arogancję.

Kilka dni temu Izba Celna złożyła doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Przemyślu o popełnieniu przestępstwa przez podróżnego, również mieszkańca Przemyśla, który podróżując ze swoim kolegą, a obecnym napastnikiem, groził podczas kontroli celnej śmiercią lub utratą zdrowia innemu funkcjonariuszowi celnemu z przejścia w Medyce oraz jego rodzinie.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl

Człowieku lecz się sam...?

Przeszło 400 opakowań leków przemycanych z Ukrainy odkryli 17 października br. katowiccy celnicy rewidujący wagon sypialny pociągu relacji Przemyśl-Wrocław. Kontrabandę znaleźli dwie godziny po północy. Opakowania umieszczone były w pojedynczych reklamówkach opatrzonych napisami z adresami, prawdopodobnie odbiorców.

Pasażerka, która przewoziła te preparaty lecznicze stwierdziła, że nie miała pojęcia o konieczności ich zgłoszenia do odprawy celnej. Tłumaczyła, że przywozi je na własne potrzeby.

Przyjmując, że mówiła prawdę, zażywając te „leki" przez cały rok – dziennie musiałaby połykać ponad 30 tabletek.

Wartość zakupionych we Lwowie preparatów wynosiła ponad 22.000 zł. Wyliczone przez celników cło to kwota 5.500 zł, zaś podatek VAT kolejne 2.000 zł.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

Jesienne zmagania celników

Mimo brzydkiej pogody nie próżnowali ani przemytnicy, ani celnicy. Ci drudzy„wyszperali" z różnych skrytek samochodowych i „pociągowych" prawie 1800 litrów spirytusu, około 37.000 paczek papierosów oraz najprawdopodobniej podróbki dwóch znanych firm: 107 kurtek i 150 par skarpet.

Towary te zajęto do 51 spraw karnych skarbowych.

Rekordzistą w przemycie spirytusu okazał się 39-letni obywatel Ukrainy, który w podwójnej podłodze części ładownej samochodu dostawczego CITROEN ukrył 400 litrów spirytusu. Oddział Celny w Korczowej sporządził mu sprawę karną skarbową, do której zajął przemycany spirytus oraz 1000 zł na zabezpieczenie grożącej kary grzywny.

Natomiast największe ilości papierosów, tym razem przemycane były w skrytkach pociągu relacji Rawa Ruska – Warszawa. Celnicy z przejścia kolejowego w Hrebennem powyjmowali ze skrytek w suficie oraz zza grzejników 5230 paczek papierosów oraz 300 litrów spirytusu, i to tylko jednego dnia.

Na pozostałych upartych prrzemytników, którzy mieli nieco mniejsze przemyty czekały „nagrody" w postaci mandatów karnych. Łącznie przez okres tygodnia 420 sprawców usiłujących przemycić papierosy lub spirytus ukarano mandatami na kwotę około 94.000 zł.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Przemyśl

Pechowy 13-sty

W dniu 13 października br., na terenie giełdy fotograficznej w Klubie Studenckim „Stodoła" w Warszawie, podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie ujawnili na jednym z 6 stoisk rozlokowanych na tzw. głównej hali giełdy, oferowany do sprzedaży sprzęt fotograficzny, nielegalnie wprowadzony na polski obszar celny. Sprzedający nie dysponowali bowiem, ani dowodem odprawy celnej, ani też dowodem zakupu powyższego sprzętu. Większość stanowiły aparaty analogowe i cyfrowe, takich firm jak Canon, Minolta czy Olympus z oryginalnymi kartami gwarancyjnymi oraz instrukcjami obsługi. Z przeprowadzonych rozmów wynikało, iż towar jest przywożony z Niemiec na zamówienie, bowiem jeden z zatrzymanych modeli jest jednym z najnowszych i nie został jeszcze wprowadzony do sprzedaży na polski rynek. Ujawniony towar w ilości 53 sztuk o wartości celnej wynoszącej prawie 43.400,00 zł, został zabezpieczony i zajęty do sprawy karnej skarbowej, uszczuplone zaś należności celne i podatkowe wyniosły blisko 16.000,00 zł.

Anna Jędruszczak
p. o. Rzecznika Prasowego
Izba Celna w Warszawie

Koszulowy interes

Wśród licznych działań związanych z ujawnianiem naruszeń przepisów prawa regulujących wymianę towarową z zagranicą, bardzo istotną rolę – obok tzw. „celniczego nosa" – odgrywa również jak wiemy, analiza informacji mających związek z przestępczością celną.

Dane statystyczne wskazują bowiem na wzrost różnych form przestępczości celnej towarzyszących wymianie handlowej z zagranicą, w tym m. in. nieprawidłową klasyfikację taryfową towarów czy też niezgodności dotyczące kraju pochodzenia towaru.

Przekonali się o tym ostatnio nasi funkcjonariusze celni z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego.

W dniu 14 października br., funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie, przeprowadzając rutynowe czynności rozpoznawcze na placu parkingowym w jednym z Miejsc Uznanych w Warszawie, wytypowali do kontroli celnej – spośród kilku środków transportu – ciągnik siodłowy z naczepą, na której umieszczony był kontener, posiadający niemieckie zamknięcia celne oraz morską plombę.

W wyniku szczegółowej analizy dokumentacji przedmiotowej odprawy celnej, podjęto decyzję o przeprowadzeniu częściowej rewizji celnej towaru, w trakcie której ujawniono rozbieżności pomiędzy fakturą a stanem faktycznym.

Towar w postaci 9.624 sztuk męskich koszul, przetransportowano do siedziby Izby Celnej w Warszawie, gdzie przeprowadzono rewizję celną całości towaru. I tym razem potwierdziły się wątpliwości celników co do wiarygodności dokumentacji celnej. Ujawniono bowiem niezgodności dotyczące kraju pochodzenia towaru, w wyniku czego zastosowano niższą 18% stawkę celną konwencyjną, zamiast stawki celnej autonomicznej 60% powiększonej o 100%. W wyniku nieprawidłowej klasyfikacji taryfowej uszczuplenia należności Skarbu Państwa wyniosły aż 115.000,00 zł, przy wartości celnej towaru wynoszącej 68.150.00 zł.

Anna Jędruszczak
p. o. Rzecznika Prasowego
Izba Celna w Warszawie



Ciemną nocą – przeciw ciemnym interesom

Podczas wspólnych działań „drogowych" na jednej z poznańskich tras, funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej oraz policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, w nocy z 17 na 18.10.2002 r. podczas kontrolowania pojazdów, dokonali zatrzymania: 330 szt. filmów fotograficznych m-ki Fuji i Konica oraz papieru fotograficznego – 28 szt. przywiezionego do Polski bez uiszczenia należności celnych i podatkowych. Towar był przewożony samochodem marki Ford Escort. Innym zatrzymanym towarem było 55 tys. szt. nożyków jednorazowych do golenia, co do których ich właściciel nie umiał wskazać źródła pochodzenia.



Natomiast podczas podobnej akcji przeprowadzonej 11.10.2002 r. funkcjonariusze zatrzymali: wyrzynarki i wiertarki marki Bosch, wideodomofony, rakiety do tenisa ziemnego, golarki elektryczne marki Philips oraz tusze do cyfrowych aparatów fotograficznych. Łączna wartość uszczupleń należności Skarbu Państwa to 32.534,10 zł.

W każdym z przedstawionych przypadków, przewożący nielegalnie towar tłumaczyli się, iż w ten sposób zarabiają na utrzymanie siebie i swoich najbliższych.

Bożena Adler
Rzecznik Prasowy
IC Poznań



Kukułcze jajo

Bezwzględność niektórych ludzi nie zna granic, a w osiągnięciu celu nie cofną się przed niczym. Zdarza się, że gdy celnik wykryje przemyt na dużą skalę, są tacy, którzy próbują w różny sposób wywrzeć na niego nacisk – od zastraszania, poprzez groźby, próby przekupstwa, do usiłowania potrącenia samochodem czy też, jak się o tym przekonał jeden z celników Izby Celnej w Warszawie – skompromitowania w oczach przełożonych.

W dniu 21 listopada 2002 r., w czasie godzin pracy ktoś próbował włamać się do samochodu kierownika oddziału. Na szczęście – to się nie udało. Za to w nocy z 21 na 22 listopada 2002 r. włamanie się powiodło, bowiem rano wsiadając do samochodu nasz kolega zauważył podrzucone woreczki z białym proszkiem. Zachował czujność i natychmiast powiadomił o powyższym fakcie bezpośredniego przełożonego, Dyrektora Izby Celnej oraz Policję. Gdyby nie trzeźwość umysłu właściciela auta, próba podrzucenia narkotyków powiodła by się – jego kariera zawodowa, jako funkcjonariusza celnego, skończyłaby się niewątpliwie, a on sam byłby do końca życia skompromitowany.

Zdarzenie to, jest niestety kolejnym przykładem, że zawód celnika jest nie tylko trudny, odpowiedzialny, niewdzięczny, ale również niebezpieczny. Może warto zastanowić się nad podjęciem konkretnych działań zmierzających do skutecznej ochrony zarówno zdrowia jak i życia funkcjonariuszy celnych?

Anna Jędruszczak
p.o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Warszawie

NOC Z RADIEM

W nocy z 8 na 9 listopada br. w redakcji „Radia Kierowców" w programie „Truck" uczestniczyli: Tomasz Michalak – Szef Służby Celnej, Krystyna Urbańska – Zastępca Dyrektora Departamentu Organizacj i Służby Celnej, Andrzej Olenderek – Zastępca Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej. Poza rozmowami w studio emitowanymi bezpośrednio na antenie ww. zaproszeni goście oraz dodatkowo pan Jarosław Paczewski – starszy specjalista z Departamentu Kontroli Celnej odpowiadali na pytania radiosłuchaczy. Dzwonili, jak należało się spodziewać, głównie kierowcy, często prosto z drogi – i niestety przeważnie Ci, którzy mają nie najlepsze wspomnienia związane z przekraczaniem granicy. Niektórzy dzwonili, żeby się tylko poskarżyć, ale byli i tacy, którzy przedstawiali swoje sugestie dotyczące usprawnienia organizacji pracy Służby Celnej, a nawet zdarzały się konkretne propozycje zmian przepisów. Na szczęście, pojawiły się również przychylne Służbie Celnej głosy, doceniające jej trud i odpowiedzialność. Tak się zdarzyło, że trafiły one głównie do Szefa. Pozostali uczestnicy audycji uznali, że albo Szef ma szczęście albo robił tak miłe wrażenie na słuchaczach, że nie wypadało na niego „napadać". Mimo wszystko, nie da się ukryć, że skrócenie czasu oczekiwania na odprawę, to jedno z ważniejszych naszych wyzwań. Temat ten zdominował nocne rozmowy naszych przedstawicieli z naszymi klientami. A może został sprowokowany wykorzystywaną w czasie programu piosenką zespołu „Syrbacy" (tekst powyżej), którą napisano specjalnie na konkurs piosenki dla kierowców, odbywający się corocznie w Mrągowie. Przytoczone słowa piosenki nie są dla nas najmilszą laurką, ale za to są dowcipne, a największa umiejętność to podobno – zamiast się obrażać, uśmiechnąć się i usunąć źródło żartów, jeśli trochę boli.

(red.)

Na przejściu w Kołbaskowie

Czekają na granicy
Francuzi i Anglicy,
Bułgarzy i Tatarzy,
Belgowie, Estończycy.
Jest trochę też Słowaków.
A najwięcej Polaków.
Pięknie jest każdy powie
na przejściu w Kołbaskowie./2x

Mijają dni, godziny,
W kolejce na granicy.
Biegają w kółko mrówki,
Handlarze, przemytnicy.
Na tle białej strażnicy,
Zielenią się celnicy.
Pięknie jest każdy powie
na przejściu w Kołbaskowie. /2x

Ni góry ni Krynica,
Ni żadna zagranica,
Ja wczasy czterodniowe
W Kołbaskowie zaliczam.
Tu się nareszcie wyśpię,
Powspominam rodzinę,
Tu biłem rekord świata,
Trzy metry na godzinę!
Pięknie jest każdy powie
na przejściu w Kołbaskowie. /2x

Klimat mi odpowiada,
Zielono, beton, stal.
Postoju w Kołbaskowie,
Nigdy mi nie jest żal.
To tu za każdym razem,
Reguła to czy co,
Tracę po parę kilo,
A ważę ponad sto!
Pięknie jest każdy powie
na przejściu w Kołbaskowie. /2x

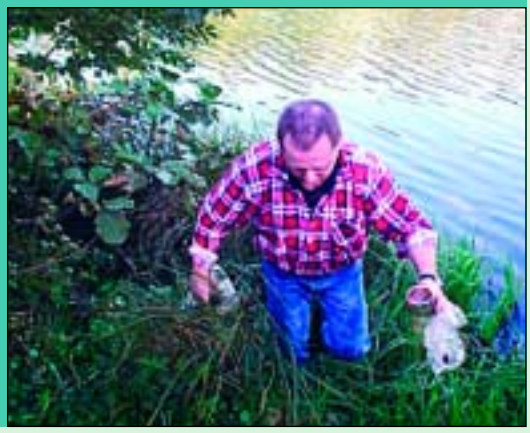
SPRZĄTANIE ŚWIATA POLSKA 2002

Apolityczna i dobrowolna akcja „Sprzątanie świata" corocznie inspiruje około 40 mln osób na całym świecie do czynienia swojego otoczenia czystszym i zdrowszym – według postulatu „myśl globalnie – czyń lokalnie". Czyste środowisko oraz człowiek przyjazny naturze i drugiemu człowiekowi – to główne przesłanie akcji.

Patronami akcji w Polsce w tym roku byli Marszałek Sejmu RP, Ambasador Australii, Minister Edukacji Narodowej i Sportu, Minister ds. Europejskich, Minister Środowiska, Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z inicjatywy Pana Ryszarda Polowczyka, wytrwałego propagatora czynnego odpoczynku na świeżym powietrzu, także Izba Celna w Rzepinie postanowiła włączyć się do tej akcji, organizowanej przez Urząd Miasta i Gminy Rzepin.







Dzięki życzliwemu podejściu i aprobacie dyrektora Izby – Pana Jerzego Kowalewskiego, w niemal upalny dzień października (przesunięcie terminu nastąpiło ze względu na pogodę) 11-osobowa grupa funkcjonariuszy w ciągu 3 godzin zebrała ponad 25 worków śmieci wokół jeziora Długie (popularne „Poznańskie") w Rzepinie – uprzątając teren wokół jeziora, łącznie (dzięki kajakarzom) z przybrzeżnymi szuwarami.

Kosztowało nas to trochę wysiłku – ale za to sporo satysfakcji z tego, że zrobiliśmy coś pożytecznego dla naszego najbliższego środowiska naturalnego – i dla nas, przecież jezioro Długie jest miejscem także naszych spacerów i wycieczek. Mamy nadzieję, że w następne „sprzątanie" włączą się kolejni pracownicy naszej Izby.

Mariola Karaśkiewicz
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Dziś smutek jest wyryty na naszej twarzy i naszych sercach,
Jutro będziemy uczyć się żyć bez Ciebie,
Choć pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci i naszych sercach.

W dniu 4 października 2002r., pożegnaliśmy na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie – naszą koleżankę Iwonę Sorę.

Pracę w Urzędzie Celnym w Warszawie rozpoczęła 1 marca 1991r. – w Dziale Taryfikacji, Wartości Celnej i Podatków Pośrednich, a później w Referacie Taryfikacji Wartości Celnej i Podatków Pośrednich Urzędu Celnego w Pruszkowie, zajmując się zagadnieniami związanymi z klasyfikacją taryfową towarów. Nie obce Jej również były inne zagadnienia np. związane z wartością celną oraz regułami pochodzenia towarów.

Każdą sprawę analizowała wnikliwie i dogłębnie rozpatrując wszystkie jej aspekty. Dzięki temu, wydane przez Nią decyzje charakteryzował wysoki poziom profesjonalizmu, a rozstrzygnięcia były prawie zawsze uznawane za trafne przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Zawsze służyła pomocą i chętnie dzieliła się swoją wiedzą z innymi pracownikami Urzędu Celnego. Jej poczucie humoru oraz pogoda ducha emanowała na koleżanki i kolegów.

Oprócz pracy zawodowej, której oddała bardzo dużo serca, miała liczne zainteresowania i pasje, do których należały piesze i rowerowe wycieczki, uprawa działki, szycie i robótki ręczne. W ostatnich latach szczególnie pasjonowała Ją hodowla psów zaprzęgowych, które niejednokrotnie zajmowały czołowe miejsca w wystawach psów o zasięgu ogólnokrajowym, a także służyły do zajęć terapeutycznych prowadzonych z dziećmi specjalnej troski.

Koleżanki i koledzy
z Urzędu Celnego w Pruszkowie
oraz Izby Celnej w Warszawie

NIESIEMY POMOC MNIEJSZYM BRACIOM

Od października tego roku katowiccy celnicy postanowili wspomóc zwierzęta ze Śląskiego Ogrodu Zoologicznego.

Pierwotnie chcieliśmy objąć sponsoringiem piranie, świnię miniaturową lub surykatkę. Ponieważ akcja zbiórki pieniędzy cieszyła się dużym zainteresowaniem, zebraliśmy większą kwotę niż pierwotnie zaplanowaliśmy. Dlatego stać nas na utrzymanie droższego zwierzaka. Szczęście ma sympatyczny lemur Wari czerwony.

W Chorzowskim Ogrodzie przebywa para tych lemurów. Samica MILI urodzona 30 kwietnia 1993 r. i jej młodszy o kilka lat partner GUILDO, urodzony 6 kwietnia 1998 r.





Lemur Wari czerwony jest największym przedstawicielem tego rodzaju.
Długość głowy i tułowia wynosi 60 cm. Łącznie z puszystym ogonem mierzy 120 cm. Charakterystyczne gęste bokobrody tworzą okazały kołnierz wokół zabawnego pyszczka.
Jest zwierzęciem nadrzewnym, aktywnym w nocy.
Żywi się pokarmem zarówno roślinnym, jak i zwierzęcym. Najbardziej lubi owoce i owady. Pokarm chwyta i podaje do pyska łapkami.
Samica zazwyczaj rodzi jedno młode, które przyczepione do jej futra pozostaje pod jej opieką przez 6 miesięcy.
Lemury żyją około 20–25 lat.

Jego sponsorem są funkcjonariusze celni: Izby Celnej w Katowicach, Urzędu Celnego w Tychach oraz Oddziału Celnego w Rybniku.

Również celnicy Urzędu Celnego w Katowicach postanowili wziąć udział w akcji. Zebrana kwota wystarczy im na utrzymanie zabawnej małpki kapucynki czubatej.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy
IC Katowice

JAK CELNICY SIĘ RELAKSUJĄ
BROTHERS IN ARMS

Przed walką wspólna fotografia.... Potem celnicy pójdą w las i rozlegną się strzały... Ci celnicy to funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Szczecinie.

Celnicy poszli w las...

... i wrócili odprężeni, zadowoleni, a także zintegrowani – ścierając z ubrań farbę z paintballowych kulek. Bitwa rozegrała się w podszczecińskim lesie. Następna wiosną. Dobra zabawa kosztowała każdego z „dużych chłopców" (zależnie od ilości zużytej amunicji) – około 60 złotych.





(stoją od prawej): Wiesław Struk — kierownik referatu kontroli operacyjnej w Kołbaskowie, Dominik Jaworski, Wojciech Krupniewski, Grzegorz Dąbrowski, Przemysław Maślanka, Tomasz Mikołajczyk, z tylu (z lewej) w czarnej czapeczce Dariusz Adler – naczelnik Wydzialu Kontroli Operacyjnej, Michal Czernij (stoi najwyżej), Dariusz Dziombra, (kucają od prawej) Mariusz Czaprowski, Artur Smolnik.

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Szczecinie

KALENDARZ SPORTOWY

Piłka nożna

W dniach 7-8 października 2002 r. w OKiDFC w Otwocku odbył się finał Mistrzostw Polski Funkcjonariuszy Celnych w Piłce Nożnej.

W drodze rozgrywek eliminacyjnych, które odbywały się w maju, czerwcu i wrześniu wyłoniono cztery drużyny finalistów:

1. IC Białystok
2. IC Cieszyn
3. IC Gdynia
4. IC Przemyśl

W obliczu dwudniowych zmagań piłkarskich drużyną bezkonkurencyjną okazałą się reprezentacja IC Przemyśl.

Wyniki:

1. IC Przemyśl – IC Białystok 5:0 (4:0)
2. IC Gdynia – IC Cieszyn 1:2 (1:0)
3. IC Białystok – IC Gdynia 4:1 (3:0)
4. IC Przemyśl – IC Cieszyn 5:1 (3:0)

Klasyfikacja końcowa:

1. IC Przemyśl
2. IC Cieszyn
3. IC Białystok
4. IC Gdynia

Na zakończenie turnieju finałowego przybył zastępca Szefa Służby Celnej Dyrektor Departamentu Ceł Ministerstwa Finansów, pan Robert Kwaśniak, który pogratulował uczestnikom wysokich wyników sportowych oraz wręczył puchary i dyplomy.

Piotr Krętkowski
Przewodniczący Zespołu
ds. Kultury Fizycznej i Sportu
w administracji celnej

Piłka siatkowa

W dniach 28-29.10 br. w Karczewie k. Warszawy odbyły się I Mistrzostwa Polski Funkcjonariuszy Celnych w Piłce Siatkowej. Zawody te spotkały się z dużym zainteresowaniem o czym świadczy przybycie na nie 12 drużyn, w tym jednej zaproszonej drużyny Wyższej Szkoły Celnej z Warszawy. (W każdej z drużyn, zgodnie z regulaminem występowała również przynajmniej jednak funkcjonariuszka).

Zawodom towarzyszyła gorąca atmosfera i duch sportowej walki. Pomimo drobnych zakłóceń w przebiegu imprezy związanych ze sprawami regulaminowymi należy podkreślić, że całkowicie spełniła wcześniejsze założenia. Jak każda impreza sportowa, tak i ten turniej miał swoją dramaturgię. Nie obyło się bowiem bez niespodzianek, porażek faworytów i pojawienia się „czarnego konia" turnieju, którym została drużyna Wyższej Szkoły Celnej, triumfator tej imprezy. Ponieważ drużyna ta startowała poza oficjalną klasyfikacją, Mistrzem Polski Funkcjonariuszy Celnych została drużyna z Cieszyna.

Kolejne miejsca zajęły:
II miejsce – Izba Celna w Szczecinie,
III miejsce – Izba Celna w Rzepinie,

a następne kolejno: Izba Celna w Katowicach, Izba Celna we Wrocławiu, Izba Celna w Białej Podlaskiej, Izba Celna w Poznaniu.

Mamy nadzieję, że to nowe wydarzenie w kalendarzu imprez sportowych, organizowanych przez administrację celną, dorówna popularności turniejom w piłce nożnej.

Andrzej Eljaszewicz
Wydział Organizacji
Struktur OC MF



Mistrzowska drużyna z Cieszyna



Radość zwycięzców – Grażyna Wąsek i Marek Kozieł z IC w Cieszynie



Drużyna Ministerstwa Finansów i IC w Katowicach

SUKCES CELNIKA Z BIALSKIEJ IZBY W EUROPEJSKIM MARATONIE

W **Mistrzostwach Europy w Maratonie**, które odbyły się 29 września br. w Budapeszcie po raz pierwszy wzięło udział dwóch celników z Polski. Izbę Celną w Białej Podlaskiej reprezentował Wiesław Kaczmarek.Drugim polskim celnikiem biorącym udział w biegu był Grzegorz Czerniewicz z poznańskiej izby. Zawodnicy pojechali na zaproszenie Węgierskiej Administracji Celnej.



W **17.Kaiser's Plus Budapest Marathon** startowało 2150 osób z 23 krajów, z czego 21 zawodników to celnicy z siedmiu krajów Europy. Funkcjonariusze celni uczestniczyli w maratonie już piąty raz, dlatego zawody te nazywane są **Mistrzostwami Europy Celników w Maratonie**.

Maratończykom dopisała piękna pogoda. Trasa biegu wiodła malowniczymi ulicami starego centrum Budapesztu i naddunajskimi bulwarami. Najlepszym z celników okazał się reprezentant Słowacji. Natomiast Wiesław Kaczmarek reprezentujący Polskę i bialską izbę przebiegł trasę z dobrym czasem 3:26:21, co dało mu siódme miejsce wśród startujących celników.

To niewątpliwy sukces debiutanta z Polski i naszej izby. Jednym słowem mamy w naszych szeregach czołowego w Europie celnika-maratończyka. Wieśkowi serdecznie gratulujemy udanego europejskiego debiutu.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Biała Podlaska

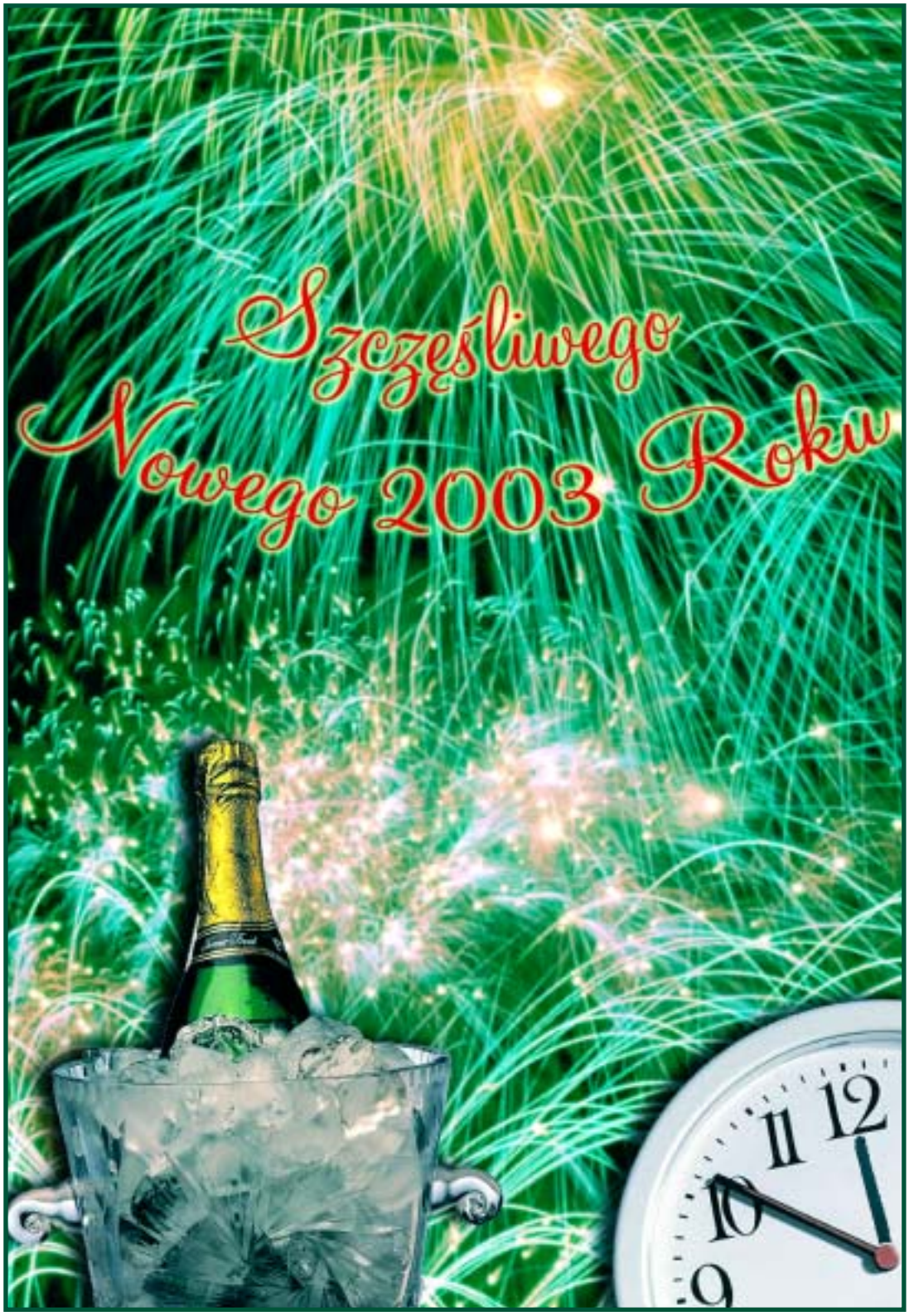



DIPLOMA

Wiesław Kaczmarek
customs officer

5 th ECSA MARATHON
BUDAPEST

Budapest, 29 September 2002


Szczęśliwego
Nowego 2003 Roku